





## WARUNKI PRENUMERATY CZASOPISM SBP W 2024 ROKU

Zamawiając prenumeratę „Bibliotekarza”, „Poradnika Bibliotekarza” w sklepie internetowym Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP zapłać z góry do 31 stycznia 2024 r., a numer 12 czasopisma otrzymasz za 1 zł.

**UWAGA!** Prenumeratę zamówioną bezpośrednio w sklepie internetowym otrzymasz bez kosztów wysyłki!

Tytuł	czasopismo	e-czasopismo
miesięcznik Bibliotekarz	258 zł	174 zł
miesięcznik Poradnik Bibliotekarza	282 zł	198 zł
kwartalnik Przegląd Biblioteczny	196 zł	180 zł
półrocznik ZIN	118 zł	110 zł

Rabaty przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy tego samego tytułu:

- **20%** – 2-9 egzemplarzy tego samego tytułu
- **30%** – 10 i więcej egzemplarzy tego samego tytułu

**Zamówienia** na czasopisma można składać w ciągu całego roku za pośrednictwem: sklepu internetowego Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP ([www.wydawnictwo.sbp.pl](http://www.wydawnictwo.sbp.pl)), e-mailem na adres: [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl) listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa

# Spis treści

**OD REDAKTORA** (Elżbieta Stefańczyk) – 3

## **ARTYKUŁY**

Elżbieta Pokorzyńska: Leksykon poprawoznaczczy – 4

Sabina Serafin: Księgozbiory artystów w zbiorach Biblioteki Muzeum Narodowego w Krakowie – 9

Katarzyna Bednarz-Soja: Rola programów promocji czytelnictwa w umacnianiu kulturalno-społecznych funkcji w Przemyskiej Bibliotece Publicznej im. Ignacego Krasickiego – 13

## **Z BIBLIOTEK**

Izabela Zymer: Biblioteka Związku Kompozytorów Polskich na półmetku swojej drogi do nowoczesności. O projektach modernizacji infrastruktury i usług realizowanych w latach 2022-2023 – 17

Joanna Chapska, Anita Has-Tokarz: XXIX edycja Nagrody im. Anny Platto – 25

Monika Telka: DKKoterapia – 28

## **WSPOMNIENIA**

„W nekrologach – samo życie” (Paweł Tanewski) – 30

## **PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA**

*Sto lat muzycznej emigracji. Kompozytorzy polscy za granicą (1918-2018)* według koncepcji Marleny Wieczorek (Monika Targowska) – 33

## **PRAWO BIBLIOTECZNE**

Zapisy spadkowe na rzecz bibliotek (Rafał Golał) – 36

## **Z ŻYCIA SBP**

Jesienne Targi Książki w Warszawie • Na co liczymy? – seminarium w ramach projektu AFB • 15. Forum Młodych Bibliotekarzy • 5. Ogólnokrajowa Konferencja Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek Muzealnych • 43. Ogólnopolskie Spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP (Marzena Przybysz) – 39

## **Z ŻYCIA KOSZYKOWEJ**

Kartografia Warszawy na przestrzeni stuleci (Beata Bujnowska) – 40

**POSTAKTUALIA** (Jacek Wojciechowski) – 43

**W KILKU SŁÓWACH** – 35

# Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

## ARTICLES

Elżbieta Pokorzyńska: Lexicon of Binding – 4

Sabina Serafin: Artists' Book Collections in the Resources of the Library of the National Museum in Krakow – 9

Katarzyna Bednarz-Soja: The Role of Reading Promotion Programmes in Strengthening Cultural and Social Functions in the Ignacy Krasicki Public Library of Przemyśl – 13

## FROM LIBRARIES

Izabela Zymer: The Polish Composers' Union Library Halfway Through Its Path to Modernity. About Infrastructure and Service Modernization Projects Implemented in 2022-2023 – 17

Joanna Chapska, Anita Has-Tokarz: 29th Edition of the Anna Platto Award – 25

Monika Telka: DKKotherapy – 28

## RECOLLECTIONS

„W nekrologach – samo życie” („In the Obituaries – Life Itself”) (Paweł Tanewski) – 30

## REVIEW OF PUBLICATIONS

*One hundred years of musical emigration. Polish composers abroad (1918-2018)* based on the concept of Marlena Wieczorek (Monika Targowska) – 33

## LIBRARY LAW

Bequests of Legacies to Libraries (Rafał Golat) – 36

## FROM THE PLA

Autumn Book Fair in Warsaw • What We Count On – Seminar in the Framework of AFB (Library Performance Analysis) Project • 15. Young Librarians Forum • 5. National Conference of Librarians and Library Workers • 43. National Meeting of the Regional Bibliography Group of the PLA General Board (Marzena Przybysz) – 39

## FROM THE WARSAW PUBLIC LIBRARY IN KOSZYKOWA STREET

Cartography of Warsaw Over the Centuries (Beata Bujnowska) – 40

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 43

IN A NUTSHELL – 35

# Od Redaktora

Listopadowy numer „Bibliotekarza” rozpoczynamy artykułem *Leksykon opracowawczy* dr Elżbiety Pokorznińskiej z Katedry Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Autorka przedstawia historię badań nad oprawami książek w Polsce, konferencje poświęcone temu tematowi, organizowane przez bibliologów. Szczegółowo opisuje temat badawczy „Leksykon opracowawczy”, prace zespołu naukowców wywodzących się z różnych dyscyplin naukowych, ich zakres oraz rezultat działań w postaci Leksykonu dostępnego w internecie, a także w formie drukowanej w 2023 r. Kolejny artykuł *Księgozbiory artystów w zbiorach Biblioteki Muzeum Narodowego w Krakowie* Sabiny Serafin przybliży cenne zbiory Biblioteki Muzeum, a wśród nich te, które zawierają biblioteki artystów, wykorzystywane w aranżacjach ekspozycji poświęconych właścicielom. Do najcenniejszych należą zbiory Józefa i Marii Czapskich, Stanisława Wyspiańskiego oraz rodziny Mehofferów. Ostatni tekst w dziale „Artykuły” Katarzyny Bednarz-Soja *Rola programów promocji czytelnictwa w umacnianiu kulturalno-społecznych funkcji w Przemyskiej Bibliotece Publicznej im. Ignacego Krasickiego* omawia działalność kulturalną, społeczną prowadzoną przez placówkę od wielu lat. Są to m.in. aktywności promujące czytelnictwo, kulturę czytelniczą wśród mieszkańców Przemyśla. Biblioteka wykorzystuje do tych działań ogólnopolskie programy tj. Tydzień Bibliotek czy Dyskusyjne Kluby Książki.

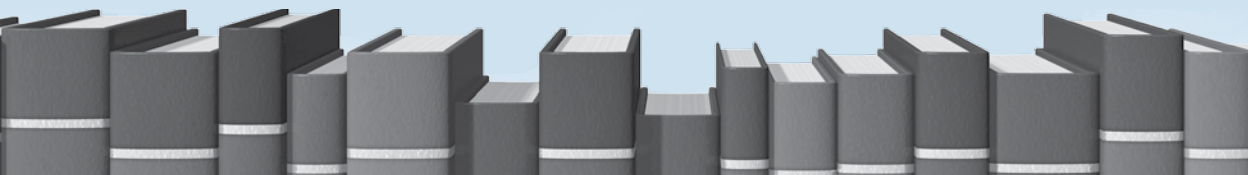
W dziale „Z bibliotek” publikujemy artykuł Izabeli Zymer z Biblioteki – Fonoteki Związku Kompozytorów Polskich w Warszawie *Biblioteka Związku Kompozytorów Polskich na półmetku swojej drogi do nowoczesności. O projektach modernizacji infrastruktury i usług realizowanych w latach 2022-2023*. Autorka przedstawia historię tytułowego związku, jego działalność, cenne zbiory biblioteczne, muzyczne i archiwalne gromadzone w Bibliotece. Zwraca uwagę na dwie koncepcje funkcjonowania tej placówki, od tradycyjnej biblioteki muzycznej do ośrodka dokumentacji/informacji. Podkreśla znaczenie Archiwum Cyfrowego POLMIC i jego zbiorów muzycznych w postaci baz danych, a także prowadzonych prac nad informatyzacją Biblioteki i Archiwum Związku. Kolejnym tekstem jest artykuł Joanny Chapskiej i dr hab. Anity Has-Tokarz *XXIX edycja Nagrody im. Anny Platto*. Autorki przedstawiają genezę Nagrody przyznawanej od 1995 r., sylwetkę patronki oraz ideę nagradzania pracowników bibliotek publicznych z województwa lubelskiego, wyróżniających się w popularyzacji literatury dziecięco-młodzieżowej oraz prowadzeniu nowatorskich form pracy z młodymi czytelnikami. Interesującym akcentem jest zamieszczenie sylwetek nominowanych do Nagrody i ich dokonań. Tekst Moniki Telki z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adolfa Dygasińskiego w Starachowicach *DKKoterapia* to ostatni w dziale. Opisuje działania na rzecz propagowania czytelnictwa, ściśle związane z aktywnością sześciu Dyskusyjnych Klubów Książki. Jednym z nich jest Li-terra, skupiający miłośników poezji.

W dziale „Wspomnienia” prezentujemy postać Andrzeja Tyszki, historyka i dokumentalisty zmarłego w 2018 r., badacza treści i znawcy nekrologów warszawskich. A. Tyszka pracował w bibliotekach oraz w wydawnictwach, w tym w „Czytelniku”. Jest autorem licznych publikacji dokumentujących m.in. tablice pamiątkowe znajdujące się w ponad 1500 kościołach warszawskich, poświęcone wydarzeniom z lat drugiej wojny światowej, czy wielotomowego opracowania *Nekrologi „Kurierza Warszawskiego”*.

W dziale „Przegląd Piśmiennictwa” przedstawiamy publikację *Sto lat muzycznej emigracji. Kompozytorzy polscy za granicą (1918-2018)*, przygotowaną według koncepcji Marleny Wiczorek, wydaną w 2023 r. przez Fundację MEAKULTURA.

Listopadowy numer „Bibliotekarza” kończą stałe rubryki. W dziale „Prawo biblioteczne” przedstawiamy artykuł Rafała Golata *Zapisy spadkowe na rzecz bibliotek*. Numer uzupełniają „Z życia SBP” oraz „Z życia Koszykowej”, a także *Postaktualia* Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefanoryk



ELŻBIETA POKORZYŃSKA



## LEKSYKON OPRAWOZNAWCZY

W polu zainteresowania bibliologów znajdują się oprawy książek, w szczególności dawne, artystyczne, luksusowe. Subdyscyplina im poświęcona zwana oprawoznawstwem lub tegumentologią zajmuje się oprowami z perspektywy historyczno-artystycznej, jako wytworami sztuki użytkowej; z funkcjonalnego, księgoznawczego punktu widzenia, jako sposobu przysposobienia tekstu do użytku czytelnika, a wreszcie ze stanowiska historii książki, jako jednego z elementów charakteryzujących poszczególne księgozbiory. Badanie oprow często bywa traktowane pomocniczo dla ustalenia datowania, miejsca powstania, proveniencji i dróg książki. Początki badania oprow sięgają epoki oświecenia, w polskim księgoznawstwie po raz pierwszy dostrzegł je Joachim Lelewel w *Bibliograficznych ksiąg dwojgu*. W Polsce oprawoznawstwo przeżywało swe apogeum w latach międzywojennych, zwłaszcza za sprawą Kazimierza Piekarskiego, który rejestrował oprawy średniowieczne i renesansowe, tworząc i wdrażając metodologię dla tego rodzaju badań. Niestety, wskutek śmierci Piekarskiego oraz zniszczenia w okresie wojny jego kartotek, problematyka oprawoznawstwa na wiele lat opuściła sferę zainteresowań polskich bibliologów. Dopiero nowe pokolenie badaczy, już w XXI w., powróciło do tematyki, próbując dorównać oprawoznawstwu zagranicznemu. Punktem przełomowym było zorganizowanie pierwszej, a potem dwu kolejnych konferencji oprawoznawczych w Toruniu w latach 2014, 2016 i 2018. Uczestnicy zgłaszali potrzebę uporządkowania fachowej terminologii, której brak utrudnia rozwój dyscypliny. Zadania skodyfikowania oraz prawidłowego i jednoznacznego zdefiniowania fachowego słownictwa, a cza-

sami nawet stworzenia nowych terminów podjęła się trójka badaczy, zgłaszając projekt w konkursie Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki w 2015 r. Projekt zatytułowany „Leksykon oprawoznawczy” uzyskał akceptację oraz finansowanie w wysokości 348 tys. zł. Wykonawcy wywodzili się z różnych dyscyplin naukowych, każdy wniósł własne doświadczenie i perspektywę badawczą. Elżbieta Pokorzyńska, bibliotekoznawca z Katedry Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, zajmuje się badaniem intrologatorstwa XIX-XX w., rzemiosła i przemysłu, jego historii, organizacji i sztuki. Małgorzata Pronobis-Brzezińska, konserwator z Zakładu Konserwacji Papieru i Skóry Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (UMK), wniosła wiedzę i praktyczne doświadczenie pracy z dawnymi oprowami, znajomość technik intrologatorskich i elementów oprow z różnych epok oraz kręgów kulturowych. Arkadiusz Wagner, historyk sztuki i bibliolog z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii UMK, jest specjalistą w zakresie oprow artystycznych z dawnych wieków.

Wyznaczony zakres tematyczny obejmował elementy morfologiczne książki kodeksowej, techniki wykonawcze i zdobnicze, typologie i motywy zdobnicze, materiały, narzędzia i maszyny intrologatorskie oraz zagadnienia historyczne i organizacyjne. Pominęto hasła biograficzne (z wyjątkami postaci nierozferwalnie związanych z historią oprowy) oraz sferę przemysłu intrologatorskiego, z którego uwzględniono jedynie zagadnienia historyczne. Leksykon ma ujęcie historyczne i artystyczne, jego docelową grupą odbiorców są osoby pracujące z zabytkowymi książkami: bibliotekarze, muzealnicy, archiwiści, antykwariusze, intrologatorzy i konserwatorzy-restauratorzy oraz studenci przygotowujący się do tych zawodów, a także amatorzy – kolekcjonerzy i bibliofile.

Pierwszym zadaniem merytorycznym było zestawienie roboczej listy terminów/hasel, które mają znaleźć się w leksykonie. Pierwsze listy powstawały w sposób intuicyjny, każdy z wykonawców rejestrował pojęcia z własnego obszaru badawczego. Dla uzupełnienia i wypełnienia całego *universum* zagadnień przeanalizowano dostępne publikacje leksykalne. Dotychczasowe polskie piśmiennictwo encyklopedyczne z zakresu oprawoznawstwa jest niezwykle ubogie. Analiza *Encyklopedii wiedzy o książce* (Wrocław 1971) przyniosła około 200 hasel z interesującego nas zakresu, zaś *Współczesne polskie intrologatorstwo i papiernictwo. Mały słow-*

nik encyklopedyczny (Wrocław 1986), który zawiera około 160 haseł pozwolił uwzględnić zaledwie kilkadziesiąt, gdyż pozostałe dotyczyły współczesnej technologii przemysłowej, przez co znajdowały się poza zakresem tematu. Dlatego sięgnięto do leksykalnych publikacji obcojęzycznych. Zasadniczy korpus haseł z zakresu morfologii opraw przyniósł słownik amerykański: *Bookbinding and the conservation of books. A dictionary of descriptive terminology* M. Robertsa i D. Etheringtona (Washington 1982). Bazą dla terminów historyczno-artystycznych (obok haseł pozyskanych z *Encyklopedii wiedzy o książce*) było doskonale opracowanie włoskojęzyczne *Dizionario illustrato della legatura* F. i L. Macchich (Milano 2002). Hasła z zakresu rzemiosła i przemysłu introligatorskiego zaczerpnięto z niemieckojęzycznego *Buchbinder ABC* G. Moessnera (Gladbach 1981). We współczesnym słownictwie poligraficznym, ustalonym przez polskie normy, funkcjonuje wiele nowych, ściśle polskich nazw, utworzonych przez teoretyków poligrafii w latach powojennych, na fali walki z germanizmami w języku polskim. W obliczu wyboru: tradycyjny termin rzemieślniczy pochodzący z języka niemieckiego czy współczesny – poligraficzny, autorzy Leksykonu decydowali się raczej na nazwy dawne, pozyskane w drodze analizy starych podręczników introligatorskich, bo z nimi stykają się badacze dawnego introligatorstwa.

Tak powstały roboczy wokabularz, liczący około 2 tys. terminów w różnych językach, był podstawą do wypracowania listy terminów głównych, mających stać się hasłami leksykonu. Dla wielu pojęć obcojęzycznych natychmiast dopasowano terminy z polskiej terminologii oprawoznaczej lub fachowej – introligatorskiej i konserwatorskiej, jednak znaczna część, zwłaszcza anglojęzycznych nazw elementów morfologicznych książki nie istnieje w języku polskim (była nieobecna także w języku francuskim czy niemieckim). Zdecydowano nie tworzyć neologizmów, lecz terminy pokrewne łączyć w hasła zbiorcze, przykładowo z około 70 terminów szczegółowych angielskojęzycznych uzyskanych ze słownika *Bookbinding and the conservation of books* poświęconych brzegom kart ostatecznie utworzono tylko 6 haseł głównych, zaś dziesiątki innych haseł zawierały w swej treści wątki powiązane z krawędziami. Uniknięto w ten sposób sztucznego tworzenia terminów nieobecnych w polskiej terminologii, ale uwzględniono całokształt treści obecnej we wszystkich hasłach słownika amerykańskiego.

Terminy budzące wątpliwość poddano publicznej debacie podczas dwóch sesji konsultacyjnych, odbytych z udziałem kilkunastu fachowych konsultantów wytypowanych ze środowisk bibliotekarzy naukowych, bibliologów, konserwatorów-restauratorów oraz introligatorów z terenu całego kraju oraz językoznawcy – polonisty. Dyskutowano nad brzmieniem/wyborem haseł głównych i ich selekcją spośród nazw alternatywnych (z tych tworzono odsyłacze), spolszczeniem haseł obcych nie posiadających polskich nazw, właściwym przypisaniem terminów do desygnatów. Tylko w kilku przypadkach, zdecydowano się wprowadzić do polskiego języka oprawoznaczonego zupełnie nowe terminy, takie jak: „Daszek”, „Rynna”, „Główka”, „Stópka”. Podczas sesji konsultacyjnych przeprowadzono dyskusję nad setkami terminów dokonując kodyfikacji, czy to przez przekonującą argumentację, czy też w drodze głosowania. Dotyczyło to przypadków, gdy te same desygnaty posiadały wiele nazw (np. wybrano na hasło główne pojęcie „Obleczenie”, zaś inne nazwy: oklejka, okleina, obłóczka, pokrycie uznano za nazwy poboczne). Termin zastosowany w Leksykonie w funkcji hasła głównego (tytułowego) stał się w ten sposób zalecany do użytku przez reprezentantów całego środowiska. W ten sam sposób uzyskano legitymizację dla terminów budzących spory i opór niektórych środowisk. Przykładowo, ustalono wykładnię dla terminów „Zaczep” i „Zapinka” (w metalowych zapięciach kodeksów) używanych w różnych środowiskach w przeciwstawnych znaczeniach; przyjęto wykładnię dla terminu „Wyklejka”, sprzeczną z normatywną terminologią poligraficzną, dodając hasła: „Karty ochronne” oraz „Karty przybyszowe wyklejkowo-ochronne”; termin „Zwięzy” usankcjonowano tylko dla systemu szycia, uznając go za niepoprawny dla zewnętrznych wypukłości grzbietu, dla których przyjęto termin „Garby”, doprecyzowano i rozróżniono znaczenie terminów „Lustro” (podleпка, kontra na wewnętrznej stronie okładki) i „Zwierciadło” (pole w centrum okładziny, przestrzeń dla dekoracji), dotychczas mylonych itp. Przyjęty społecznie konsensus (czasem z oporami samych autorów Leksykonu) konsekwentnie realizowano w toku prac; należy wyrazić nadzieję, że z czasem nasze dzieło wpłynie na ujednoczenie terminologii stosowanej przez badaczy i praktyków. Wstępna lista terminów, znacznie zredukowana na skutek komasacji, osiągnęła liczbę około 900 haseł głównych, wiele z nich posiada rozdziały (podhasła).

Dyskusja podczas sesji konsultacyjnych, a także uwagi płynące ze środowiska wpłynęły także na treściową zawartość Leksykonu: społeczność badaczy oczekiwała nie tyle słownika terminologicznego, co raczej dzieła o bogatej zawartości faktoGRAFICZNEJ. Klóciło się to z założeniami naszego programu grantowego, lecz naciski i argumentacja, że prawdopodobnie nie będzie w nieodległym czasie możliwości stworzenia drugiego, obszerniejszego dzieła o tej samej tematyce przekonała nas do poszerzenia zakresu treściowego Leksykonu. Ostatecznie powstałe dzieło znacznie przekracza założone ramy, zbliżając się raczej do formy encyklopedii.

Praca nad dziełem leksykalnym ma zasadniczo charakter syntetyzujący – wtórny. Warunkiem utworzenia encyklopedii jest zebranie i przeanalizowanie literatury zawierającej wiedzę z całego obszaru, któremu poświęcone jest opracowanie – w tym przypadku z zakresu oprawoznawstwa, morfologii, techniki wykonania i zdobnictwa opraw książkowych w formie kodeksu wraz z zagadnieniami historycznego intrologatorstwa. Wobec znikomej ilości i niereprezentatywności polskiej literatury przedmiotu, wykonanie pracy uwarunkowane było uzyskaniem dostępu do literatury zagranicznej, w szczególności nowszych publikacji naukowych, zupełnie nieobecnych w polskich bibliotekach. W celu zapoznania się z istniejącą paletą dzieł naukowych realizatorzy grantu odbyli tygodniowy wyjazd studyjny do Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, biblioteki która od wielu dziesięcioleci gromadzi literaturę księgoznawczą i należy do najlepiej zaopatrzonych w ten rodzaj piśmiennictwa na świecie. Przegląd dzieł znajdujących się w berlińskiej bibliotece pozwolił na wytypowanie książek przydatnych do pracy. Część literatury (fragmenty, artykuły) zeskanowano na miejscu. Publikacje, które poprzez katalogi internetowe udało się zlokalizować w którejś z polskich bibliotek wpisano na listę dezyderatów do wypożyczenia międzybibliotecznego. Książki nieobecne w żadnej z polskich bibliotek, a także publikacje fundamentalne, niezbędne do pracy przez długi czas wpisywano na listę potencjalnych zakupów. W późniejszym czasie książki te (w liczbie 43) zostały zakupione z funduszy grantowych i dziś, obecne w księgozbiorze Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, są dostępne w drodze udostępnienia stacjonarnego lub wypożyczenia międzybibliotecznego dla wszystkich badaczy zagadnień tegumentologicznych.

Zgromadzoną literaturę nie tylko wykorzystano do stworzenia treści leksykalnych haseł, ale też wzmacniając naukową wartość dzieła, cytowano przy każdej nodce, wskazując tym samym czytelnikowi drogę dalszych poszukiwań. Liczba zgromadzonych pozycji, wykorzystanych w pracy i przedstawionych w towarzyszącym Leksykonowi „Spisie skrótów bibliograficznych” przekracza 900.

Za najdogodniejszą metodę budowy Leksykonu uznano platformę internetową, pozwalającą na jednoczesną pracę wszystkich użytkowników, wgląd we wzajemne działania w celu uniknięcia dublowania prac, możliwość wzajemnego korygowania i uzupełniania. Za najodpowiedniejsze uznano środowisko MediaWiki, oprogramowanie otwarte i bezpłatne, ogólnie znane i sprawdzone, pozwalające zarówno na użytkowanie robocze, jak i na finalne udostępnienie Leksykonu użytkownikom. Zadanie stworzenia platformy na oprogramowaniu Wiki wraz z bazą do archiwizowania zawartości zrealizował dr Paweł Marzec, pracownik Katedry Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Zaprojektowana wspólnie forma Leksykonu oprawoznawczego mieści w sobie teksty artykułów (z możliwością dzielenia na podrozdziały), odsyłacze, literaturę przedmiotu oraz dowolną liczbę ilustracji; każde hasło sygnowane jest inicjałami autora. W korzystaniu z platformy można używać funkcję wyszukiwania wpisaną w oprogramowanie Wiki. Dodatkowo utworzono indeksy: główny, zatytułowany „Indeks alfabetyczny”, stanowiący rodzaj interaktywnego spisu treści oraz „Indeks haseł pobocznych” – zestawienie odsyłaczy. Platforma Leksykonu oprawoznawczego znajduje się na serwerze Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego pod adresem <http://leksykon.oprawoznawczy.ukw.edu.pl>.

Proces tworzenia haseł encyklopedycznych przebiegał w różnicowany sposób, zależny od stopnia posiadanej wiedzy. Część zagadnień była dobrze znana autorom z wcześniejszych prac badawczych, takie noty powstawały niemalże „z głowy”, z niewielką pomocą literatury przedmiotu. W tych przypadkach owa dołączona literatura przedmiotu bywa autorstwa samego autora hasła. Drugą kategorię stanowiły zagadnienia posiadające dostateczną literaturę przedmiotu, dla ich sporządzenia należało dotrzeć do odpowiedniej publikacji, zapoznać się z nimi i na ich podstawie stworzyć syntetyczny artykuł. Niektóre prace naukowe tak wyczerpująco objaśniały zagadnienie, że były dostatecznym źródłem wiedzy dla sporządzenia noty,

inne zagadnienia przeciwnie, posiadają bogatą literaturę przedmiotu, którą należało przestudiować, by zapoznać się z szeroką gamą artefaktów, poznać wyniki badań różnych autorów, wypracować zobiektywizowane ujęcie tematu (przykładowo hasła „Gotyckie oprawy”, „Renesansowe oprawy”, „Radelka jagiellońskie”, posiadają bibliografię liczącą po co najmniej 10 pozycji).

Ostatnią kategorię stanowiły zagadnienia, dla których brakowało opracowań lub istniejące prace były niewyczerpujące, powierzchowne, o nikłej wartości informacyjnej. W przypadku zagadnień drobnych lub marginalnych zadowolono się podstawową definicją lub przytoczeniem informacji z innych wydawnictw encyklopedycznych. Inne hasła tworzone wieloetapowo, najpierw wprowadzano nazwę i podstawowe dane: definicję oraz źródła bibliograficzne, a następnie poszukiwano dalszych informacji. Treść artykułu modyfikowano wielokrotnie, w miarę pozyskiwania danych. W przypadku niektórych tematów podjęto pogłębione studia, oparte o badania źródeł. Szczególny udział w pracach badawczych mieli studenci Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kierunku Konserwacja i Restauracja Dzieł Sztuki, specjalność: konserwacja-restauracja papieru i skóry, którzy w ramach prac magisterskich, realizowanych pod kierunkiem dr hab. M. Pronobis-Brzezińskiej, opracowywali zagadnienia technologiczne nieobecne w dotychczasowym piśmiennictwie. Ich ustalenia były podstawą do utworzenia grup hasel, poświęconych różnego rodzaju kapitałkom, papierom dekorowanym, okuciom i sposobom szycia kodeksów.

Jednym z celów programu było stworzenie wielojęzycznego (polsko-angielsko-francusko-niemieckiego) słownika terminów oprawoznawczo-introligatorско-konserwatorskich, który ułatwiłby polskiemu czytelnikowi dostęp do bogatej obcojęzycznej literatury przedmiotu. Wzorem były słowniki *Wörterbuch der Handbuchbinderei und Einbandrestaurierung* H. Kuhn (Stuttgart 1969), *Glossary of basic archival and library conservation terms* C. Crespo Nogueira (München 1988) oraz dwa słowniki holenderskie: *Spespaneel en drakenstempel: een terminologie voor de beschrijving van de versiering van de boekband* E. Cockx-Indesteghe, J. Storm van Leeuwen (Nijmegen 2011) i *Kneep en binding: een terminologie voor de beschrijving van de constructies van oude boekbanden* W. Gnirrep, J. Gumbert, J. Szirmai (Den Haag 1992).

Terminy obcojęzyczne wprowadzał autor hasła, o ile znał je z obcojęzycznej literatury. Dla uzu-

pełnienia brakujących terminów pracę podjęli trzej konsultanci językowi. Terminy angielskie wyszukiwała i wprowadzała Urszula Wencka, absolwentka angielskiej szkoły konserwacji książek; francuskie Cezary Kozak, dyplomowany romanista; niemieckie Elżbieta Pokorzyńska, której znajomość fachowego słownictwa pochodzi z nauki w szwajcarskiej szkole introligatorstwa artystycznego.

Najwięcej uwagi przykładano do słownictwa angielskojęzycznego, najbardziej przydatnego, gdyż z jednej strony najwięcej osób posługuje się tym językiem, zaś z drugiej większość literatury przedmiotu, zarówno naukowej, jak i fachowej, jest obecnie publikowana w języku angielskim lub ma angielskie przekłady. Nie zawsze udało się ustalić komplet terminów obcojęzycznych, gdyż stopień rozwoju terminologii w różnych językach jest nierównomierny. Język angielski cechuje się bogactwem terminologicznym, przy czym pod względem morfologicznym są to przeważnie zbitki wyrazowe. W języku niemieckim bogate jest fachowe słownictwo introligatorskie, znacznie skromniejsze oprawoznawcze. Język francuski jest w terminy tegumentologiczne najuboższy, stąd wiele ekwiwalentów konsultant utworzył samodzielnie, metodą przekładu opisowego. W Leksykonie sporadycznie pojawiają się terminy włoskie i łacińskie, ale tylko wówczas, gdy służą za objaśnienie etymologiczne. W wersji internetowej nazw obcojęzycznych jest więcej, możliwe jest także dalsze ich rozbudowywanie. Wprowadzenie terminów obcojęzycznych stwarza możliwość korzystania z Leksykonu przez użytkowników zagranicznych. Wyszukiwanie pełnotekstowe z zastosowaniem obcych terminów dostarcza hasło leksykalne, którego treść przy użyciu internetowych translatorów (Tłumacz Google, DeepL) może być automatycznie tłumaczona na język ojczysty użytkownika.

Mechanizmem podnoszącym efektywność wydawnictw encyklopedycznych są odsyłacze. By umożliwić czytelnikowi rozszerzenie informacji na dany temat, pojęcia, które znajdują się w nocie, a które uznano za kluczowe dla zrozumienia tegoż tematu, wyodrębniono jako odsyłacze rzeczowe, wiążące ze sobą hasła. Odsyłacze utworzono także od alternatywnych wersji terminów.

Istotne znaczenie odgrywa materiał ikonograficzny, który powstawał zarówno podczas kwerend przeprowadzanych w ramach programu, jak też był gromadzony przez wykonawców podczas wcześniejszych badań. Pozyskanie wartościowego materiału ikonograficznego miało szczególne

znaczenie dla zagadnień artystyczno-historycznych. Ilustracja jest tu nie tylko dopełnieniem i udokumentowaniem, ale elementem struktury merytorycznej, częścią właściwej narracji. Wielką wartością ma także materiał fotograficzny powstający podczas prac konserwatorsko-restauratorskich zabytkowych kodeksów przeprowadzanych przez M. Pronobis-Brzezińską (demontaż obiektów, możliwość zdokumentowania niedostępnych elementów kodeksów – „ukrytych” rozwiązań konstrukcyjnych). W doborze materiału ikonograficznego kierowano się przede wszystkim reprezentatywnością, wysoką wartością merytoryczną, starano się także o ilustracje dotychczas niepublikowane, prezentujące dobrze zachowane dzieła, a przede wszystkim zabytki z polskich, a nie z zagranicznych zbiorów, co ma dodatkowe znaczenie w kontekście popularyzacji arcydzieł intrologatorskich w zbiorach narodowych, polskich. Dodatkowy rodzaj materiału ikonograficznego stanowią rysunki poglądowe wykonane specjalnie na potrzeby Leksykonu przez zatrudnione w programie studentki konserwacji-restauracji: Magdalenę Dorębską oraz Karolinę Komstę-Sławińską. Wykonały one łącznie około 200 rysunków.

Zebrana w ten sposób ogromna baza materiału ikonograficznego posłużyła do ilustracji haseł. W cyfrowej wersji Leksykonu niemal każda nota była ilustrowana, i to nie jedną, ale wieloma fotografiami. Łączna liczba plików graficznych umieszczonych na platformie sięga 10 tys. Dla drukowanej wersji pracy dokonano ostrej selekcji, by ograniczyć objętość woluminu. Ostatecznie znalazło się w nim około 860 ilustracji.

W trakcie przygotowania Leksykonu do druku maszynopis poddano recenzji, przeprowadzili ją prof. dr hab. Janusz Tondel oraz dr hab. Tomasz Koziolec. Zagadnienia związane z papierem zostały też skonsultowane z dr hab. inż. Stefanem Jakucewiczem, specjalistą z zakresu papiernictwa. Po zakończonych pracach redakcyjnych maszynopis liczył 850 stron tekstu. Tak duża objętość, wraz z planowanymi ilustracjami, stwarzała ryzyko wydania tomu o wielkich gabarytach, nieporęcznego i niewygodnego w użytkowaniu, rozważano nawet wydanie leksykonu w dwóch tomach. By temu przeciwdziałać podjęto działania, by zmniejszyć objętość głównie poprzez stosowanie różnego rodzaju skrótów, zarówno w materiałach bibliograficznych, jak i w samych tekstach.

Dla wykonania trudnego składu dzieła encyklopedycznego ze znaczną ilością ilustracji

włamanych w tekst, pozyskano do współpracy doskonałego projektanta-składacza – Tomasza Jurka, nauczyciela akademickiego z zakresu sztuki książki Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Jego projekt łączył wymogi funkcjonalne i estetyczne: czytelność, przejrzyste zorganizowanie materiału z użyciem wielu typów wyróżnień, oszczędność miejsca. Aby pomieścić materiał w jednym tomie zdecydowano się na dość duży format, mały stopień pisma i układ dwukolumnowy. Szczegółowe rozmieszczenie ilustracji wykonywano w ścisłej współpracy projektanta z autorami, za pośrednictwem wielu wideokonferencji. Dzięki temu na bieżąco reagowano na wszelkie problemy, np. złą jakość, nieodpowiednie skadrowanie i podejmowano decyzje, co do liczby i wielkości ilustracji skutkujących rezygnacją z niektórych lub przeciwnie – koniecznością pozyskania dodatkowych. Mimo iż w tekst włączono blisko 900 fotografii, to objętość składu powiększyła się tylko o około 50 stron. Ostatecznie uzyskano wolumin nie nadmiernie wielki, gruby ani ciężki, który z powodzeniem może służyć jako publikacja podręczna. Tom w formacie 240 x 165 mm (nieco pomniejszone A4) liczy 480 stron, zawiera 890 haseł tekstowych, 380 haseł odsyłaczowych, 860 ilustracji, około 900 pozycji w spisie bibliograficznym. Wydrukowano go na szlachetnym papierze w kolorze kości słoniowej i nadano oprawę płócienną ze złoceniami, manifestującą związek z tradycją intrologatorstwa.

Realizacja projektu grantowego, przewidziana na lata 2016-2020, przedłużyła się zarówno ze względów merytorycznych (rozszerzenie zakresu treściowego), jak i sytuacyjnych (pandemia Covid-19 uniemożliwiająca korzystanie z bibliotek). W końcu 2020 r. udostępniono do użytku Leksykon w formie internetowej, mimo iż jego zawartość nie była jeszcze kompletna. Leksykon w formie drukowanej ukazał się w 2023 r. Wysoka inflacja i wzrost cen usług poligraficznych spowodowały, że budżet pozwolił na wydrukowanie tylko 250 egz. dzieła. Publikacja spotkała się z dużym zainteresowaniem i cały nakład został wyprzedany w ciągu kilkunastu dni. Dzięki dodrukowi, książka znów jest oferowana do sprzedaży przez Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. A nadto Leksykon w wersji internetowej jest dostępny bez żadnych ograniczeń z dowolnego urządzenia stacjonarnego lub mobilnego.

Dr Elżbieta Pokorzyńska  
Katedra Informatyki Naukowej i Bibliologii  
Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

SABINA SERAFIN

Księgozbiór Stanisława Wyspiańskiego eksponowany  
w Muzeum Wypiańskiego MNK  
Fot. Autorka

## Księgozbiory artystów w zbiorach Biblioteki Muzeum Narodowego w Krakowie

W artykule chcę przybliżyć cenną część księgozbioru Biblioteki Muzeum Narodowego w Krakowie (MNK), na którą składają się biblioteki artystów. Skupiłam się na tych kolekcjach, które zostały wykorzystane w aranżacjach ekspozycji poświęconych ich właścicielom.

Pierwszym zbiorem, o którym chcę opowiedzieć, jest księgozbiór Józefa i Marii Czapskich. Trafił do Muzeum Narodowego w Krakowie na mocy testamentu artysty, przekazany przez spadkobierczynię Elżbietę Łubieńską wraz z częścią spuścizny po malarzu, na którą składały się także archiwalia, wśród nich *Dzienniki* Józefa oraz korespondencja obojga rodzeństwa. Poza tym do Muzeum przekazano skromne wyposażenie „pokoiku na piętrze” w Maisons-Laffitte: fotele, krzesło, stolik, elementy warsztatu artysty: sztalugi, farby, pędzle, pisaki, kilka obrazów i rysunków oraz przedmioty osobiste. Skrótowy spis księgozbioru i pozostałych pamiątek znalazł się w aneksie do wydanego w 2008 r. katalogu *Archiwum Józefa i Marii Czapskich z Maisons-Laffitte*<sup>1</sup>. W 2016 r. otwarto nowy oddział MNK, Pawilon Józefa Czapskiego,

w którym znalazły miejsce pamiątki po artyście, umieszczone m.in. w odwzorowanym w skali 1:1 pokoju malarza.

Kto widział zdjęcia z Maisons-Laffitte, dostrzegł z pewnością zawieszone wzdłuż ścian półki wypełnione książkami i dziennikami artysty. Ten obraz kreśli Adam Zagajewski: *Książki tkwiły na ustalonych miejscach od tylu lat, że Józio sięgał po nie nie patrząc, automatycznie. Jego długie ręce, jak dźwig portowy, wędrowały w górę, palce dotykały grzbietów książek i nieomylnie (albo czasem omylnie) wydobywały katalog wystawy obrazów Morandiego, tom szkiców Miłosza, wiersze Hoffmannstahla, tomik pism Simone Weil. Jeśli zaś poszukiwana książka znajdowała się na najwyższej półce, pod sufitem, Józio stawał na tapczanie, jeszcze wyższy wtedy, wysoki i chwiejący się na miękkich fundamentach materaca, tak że ja – i na pewno każdy inny gość w tej sytuacji – bałem się, że ten dziewięćdziesięcioletni gimnazjalista może się przewrócić. [...] Na stoliku nocnym trzymał książki Simone Weil i Stanisława Brzozowskiego, dwojga szalonych, młodo zmarłych pisarzy, którzy*



„Pokoik na piętrze”. Ekspozycja w Pawilonie Józefa Czapskiego MNK. Na półkach książki z księgozbioru artysty  
Fot. Autorka

„wiedzieli”. Potrzebował stałej obecności myślicieli, którzy sądzili, że poznali prawdę, ponieważ on sam nic nie wiedział<sup>2</sup>.

Wojciech Karpiński w *Książkach zbójeckich* opisał spotkanie z Czapskim w jego pokoju: *Sięga po swoje skarby. Za któryś razem książki nieodmiennie spadają na tapczan. Postrzępione tomy Prousta, eseje Paula Valéry’ego, „Pamiętnik” Brzozowskiego, Norwid (wiersze i listy), Simone Weil, „Dziennik Podróż do Austrii i Niemiec” Hostowca-Stempowskiego, album z rysunkami Matisse’a, inny poświęcony Goyi, „La nature morte” Charlesa Sterlinga, Bonnard, tom Miłosza, wiersze Herberta, polsko-angielska antologia od Kochanowskiego po Żeromskiego i Tuwima zdobyta w czasie wojny bodajże w Kairze. Te książki żyją. Uczestniczą w rozmowach. Odpowiadają na pytania. Czasem milczą. Strony pozakreślane ołówkiem, notatki na marginesach. Istnieje u Czapskiego zaskakująca odpowiedniość wyobraźni plastycznej i literackiej<sup>3</sup>.*

Sam Czapski zanotował sytuację spontanicznego „wczytania się” i pracy z książkami oraz z *Dziennikiem*: *Chcąc odnaleźć coś w książce, sięgnąłem na półkę tuż nad głową i spadła mi na głowę inna książka. Już nie mam dość woli, żeby się nie zatrzymać przy niej, to jakiś nikły katalog z wystawy Goi sprzed dziesięciu lat, na lichym papierze parę mętnych reprodukcji, zaraz chcę wyrzucić i trafiam na krótki opis śmierci Goi w Bordeaux. Jak mogę wyrzucić ten katalog? [...] Patrzę na obrazy Goi na kartkach, po przeczytaniu tekstu o jego śmierci.*

*Wystarczy dwóch złych reprodukcji, które wkleiłem w kajet. „La Tirana” [...] Drugi obraz to portret wnuka Mariano w czarnym cylinderku [...] Dla pełnego obrazu Goi, najczulszego ojca i dziadka, doklejam (niechętnie) czarno-białą reprodukcję jeszcze jednego jego obrazu, „Camino de Los Inferos” – droga do piekieł [...]”<sup>4</sup>.*

Innym razem zapisał: *Biorę z półki parę Matisów, jeden w strzępach, mój skarb. „Verve” 1945 vol. 4 z wielkimi świetnymi reprodukcjami jego obrazów i szkiców do nich, co raz to jedną kreską rysowanych, z zapisami kolorów na boku. Tu nagle odnalazłem swoją własną metodę. Ileż*

*zawdzięcam tym właśnie szkicom, ile mi pomogły i uświadomiły<sup>5</sup>.*

Poza ponoikiem z Maisons-Lafitte książki są pokazane także w innych częściach wystawy. Na szczególną uwagę zasługuje sposób ekspozycji w wyróżnionej przestrzeni tomu wierszy Norwida, który Czapski często czytał, komentował i oprawił pieczołowicie w kopertę z napisem „WAŻNE!”<sup>6</sup>

Książki Czapskiego były dla niego inspiracją, źródłem rozmyślań i twórczych interpretacji. O wielokrotnym, krytycznym odczytywaniu tych samych fragmentów świadczą liczne marginalia, podkreślenia oraz charakterystyczne dla artysty „wypisy” na wyklejkach i okładkach.

Wspomnieć należy, że w zbiorach Biblioteki Muzeum znalazł się tylko fragment księgozbioru Czapskich. Liczy nieco ponad 1500 wol. książek i czasopism. Pozostałe materiały biblioteczne zostały przekazane do Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i do Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zaś niewielka część znajduje się w zbiorach prywatnych. W 2008 r. decyzją rodziny Przewłockich do Muzeum trafiło kilkadziesiąt pozycji będących dotychczas w posiadaniu Janusza Przewłockiego.

Księgozbiór przechowywany w Muzeum Narodowym w Krakowie jest też szczególnie cenny ze względu na obecność dzieł własnych obojga Czapskich. Dla badaczy twórczości Józefa może być bogatym źródłem wiedzy o jego inspiracjach zarówno malarskich, jak i literackich czy filozoficznych, potwierdzonych śladami lektury dzieł jego mistrzów. Polskojęzyczny fragment zbioru



Aranżacja ekspozycji tomiku wierszy Norwida,  
Pawilon Józefa Czapskiego MNK  
Fot. Autorka

został opisany w pracy magisterskiej przez Jolan-  
tę Sopińską<sup>7</sup>, zaś pisząca te słowa we współpracy  
z Katarzyną Zdanek przygotowała w 2013 r. komu-  
nikat promujący tę kolekcję<sup>8</sup>. Część książek zabez-  
pieczono przed degradacją poprzez odkwaszenie,  
a niektóre zostały zdigitalizowane.

Kolejnym, bardzo interesującym i dobrze  
opracowanym zbiorem jest biblioteka Stanisława  
Wyspiańskiego. Księgozbiór ten został kupiony do  
Muzeum Narodowego w Krakowie od wdowy, Teo-  
filii Waśkowej (primo voto Wyspiańskiej) w 1910 r.  
Według „Sprawozdania Dyrekcji Muzeum Naro-  
dowego w Krakowie” za rok 1910 z Węgrzecz  
przywieziono zakupioną bibliotekę „składającą  
się z kilkuset tomów” i została ona wyceniona  
przez krakowskiego księgarza Stanisława Andrzeja  
Krzyżanowskiego na niewielką sumę 761,66 koron  
austro-węgierskich. Nie wiemy, jak dużą biblio-  
tekę zdołał zgromadzić artysta, bo nie zachował  
się żaden jej spis. Prawdopodobnie zanim doszło  
do sprzedaży, czyli 3 lata po śmierci właściciela,  
część dzieł zaginęła, o czym mogłaby świadczyć  
decyzja Wilhelma Feldmana o rezygnacji z udziału  
w Komitecie im. Stanisława Wyspiańskiego. Jako  
uzasadnienie podał m.in. fakt rozprzedawania  
i niszczenia biblioteki artysty. Muzealny spis objął

486 pozycji, ale nie podano wówczas liczby wolu-  
minów. W 1956 r., kiedy to przeniesiono zbiory  
Biblioteki MNK do Gmachu Głównego, założono  
odrębny inwentarz i wszystkie dzieła oznakowano  
pieczętką tuszową „Z KSIĘGOZBIORU / STANI-  
SŁAWA WYSPIAŃSKIEGO”.

Przez wiele lat biblioteka była dostępna jedy-  
nie dla naukowców. Korzystali z niej m.in. badacz  
twórczości Wyspiańskiego Leon Płoszewski i księ-  
goznawczyni Anna Gruca, która po jej przebadaniu  
opublikowała swoją pracę doktorską<sup>9</sup>.

Pojedyncze egzemplarze pochodzące z tego  
księgozbioru pokazywano na ekspozycjach w ko-  
lejnych odsłonach Muzeum Wyspiańskiego: przy  
ulicy Kanoniczej, a potem w Kamienicy Szolay-  
skich. Przez kilka lat, po zamknięciu Muzeum  
Wyspiańskiego, księgozbiór przechowywano w bi-  
bliotecznych magazynach, aż w 2019 r. otwarta  
została wystawa *Wyspiański nieznanany*. Ekspozy-  
cja zorganizowana pod kierunkiem kuratorów  
Łukasza Gawła, Magdaleny Laskowskiej i Łucji  
Skoczeń-Rapała, przy ogromnym merytorycz-  
nym wsparciu Haliny Marcinkowskiej, pokazała  
w nowatorski sposób, w niezwyklej scenografii  
Bartosza Haducha rolę książki w twórczości ar-  
tysty. Stanisław Wyspiański zyskał miano „artysty  
książki”, co w przestrzeni wystawy zilustrowały  
pionierskie rozwiązania edytorskie w czasopiśmie  
„Życie”, a także przykłady zaprojektowanych przez  
niego wydań dzieł własnych i innych realizacji.  
Układ dzieł na wystawie, zwłaszcza książek histo-  
rycznych z jego biblioteki, wskazywał na liczne in-  
spiracje wykorzystane w jego twórczości. Wystawie  
towarzyszył katalog, w którym zamieszczono spis  
księgozbioru, dzieje biblioteki i liczne ilustracje<sup>10</sup>.

Po zakończeniu wystawy rozpoczęły się przy-  
gotowania do otwarcia Muzeum Wyspiańskiego  
w dawnym Spichlerzu, przy Placu Sikorskiego.  
Kuratorki wystawy stałej, Magdalena Laskowska  
i Łucja Skoczeń-Rapała, od początku zaplanowały  
pokazanie na niej księgozbioru artysty. Na mate-  
riały biblioteczne przeznaczono salę na najniższej  
kondygnacji, a książki i czasopisma umieszczono  
w specjalnie zaaranżowanej wnęce. Poza tym  
w sali znalazły się wyeksponowane w gablotach  
materiały dokumentujące pracę mistrza przy ich  
układzie graficznym, a także tablety z odnośnikami  
do katalogu księgozbioru Wyspiańskiego w Biblio-  
tece MNK. Część książek została zdigitalizowana  
i zwiedzający mogą zapoznać się z ich wnętrzem.

W tym miejscu warto wspomnieć o stosunku  
Wyspiańskiego do książek ze swojej biblioteki. Był

on dość nietypowym i bardzo wymagającym czytelnikiem. W części dzieł z jego biblioteki zachowały się ślady bardzo aktywnej lektury. W czytanych książkach podkreślał fragmenty tekstu, które później wykorzystywał w twórczości, dodawał komentarze, uzupełniał i korygował tekst, albo wrywał całe rozdziały, strony, czy ilustracje potrzebne do pisanych właśnie dramatów lub tworzonych dzieł plastycznych. W niektórych umieszczał rysunki, podmalowywał czarno-białe ilustracje albo wkładał papierowe, opisane zakładki. W ofertach wydawców drukowanych przeważnie na okładkach i w bibliografiach załącznikowych zaznaczał tytuły, które zamierzał kupić. W wielu kupionych książkach nie rozciął kart, lub rozciął tylko te, które zawierały interesujące go teksty.

Maciej Szukiewicz, poeta i kustosz Domu Jana Matejki, w potraktowanej w ten sposób książce Armanda Dayota *La Révolution française*, wkleił karteczkę z uwagą:

*Powyższe braki nie zdziwią nikogo, kto zna pogląd Wyspiańskiego na książki. Nie było w poecie ani krzty snobistycznego bibliofilstwa. Gdy czerpał z jakiegoś dzieła potrzebne dla siebie wiadomości, bez żadnego skrupułu wydierał z publikacji – nieraz bardzo kosztownych – odnośne karty. Byłem parokrotnie świadkiem takiego wandalizmu, który Wyspiański uzasadniał zdaniem: „Książki są po to, ażeby ich używać”<sup>11</sup>.*

Księgozbiór Wyspiańskiego, składający się w większości z dzieł drukowanych w końcu XIX i w początkach XX w., na papierze o dużym stopniu zakwaszenia, jest niestety w bardzo złym stanie konserwatorskim. Jedynym ratunkiem na ocalenie go dla potomności jest rozpoczęta już jego digitalizacja.

Trzecim księgozbiorem, o którym chcę wspomnieć, jest biblioteka rodziny Mehofferów. Trafiła ona do Muzeum Narodowego w Krakowie w 2010 r., jako dar wnuka artysty, Ryszarda. Na księgozbiór składają się zarówno dzieła nabywane przez Józefa, jak i biblioteczka jego żony Jadwigi i pokaźny zbiór literatury, która była własnością syna, Zbigniewa. Biblioteka jest obecnie w trakcie opracowania, a jej docelowym miejscem przechowywania będzie Dom Józefa Mehoffera – oddział Muzeum Narodowego w Krakowie.

Zbiór jest ciekawym przykładem wykorzystania biblioteki przez dwa pokolenia. W opracowanych dotąd materiałach rzadko napotykamy ślady lektury Józefa, w odróżnieniu od Zbigniewa, który często komentował czytane przez siebie książki.

Zainteresowania muzyczne Jadwigi zaowocowały pokaźną kolekcją nut, używanych podczas sławnych w Krakowie spotkań muzycznych w salonie Mehofferów.

Systematycznie opracowywane księgozbiory historyczne Biblioteki Muzeum Narodowego w Krakowie są cennym źródłem wiedzy dla badaczy twórczości artystów. Udostępnione w ekspozycjach biograficznych pomagają zrozumieć, jak wielką rolę pełniły książki w ich życiu. Mamy nadzieję, że dzięki planowanej digitalizacji będzie można znowu bezpiecznie ich używać, jak tego życzyłby sobie Stanisław Wyspiański.

Sabina Serafin  
Muzeum Narodowe w Krakowie

## PRZYPISY

- MARCINKOWSKA, H. Księgozbiór Józefa i Marii Czapskich w Bibliotece Muzeum Narodowego w Krakowie, [w:] J. S. Nowak, *Archiwum Józefa i Marii Czapskich z Maisons-Laffitte*, Kraków: Muzeum Narodowe; Warszawa: Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską. Oddział Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, [2008], s. 368-472. ISBN 978-83-89378-28-6.
- ZAGAJEWSKI, A. Piłowanie i błysk, [w:] *Wnętrze. Człowiek i miejsce*, koncepcja, wybór tekstów i il. K. Zachwatowicz, Kraków: Muzeum Narodowe, 1996, s. 15-18. ISBN 83-902718-8-5.
- KARPIŃSKI, W. *Książki zbójcekie*, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1996, s. 65-66. ISBN 83-7009-177-6.
- CZAPSKI, J. *Wyrwane strony*, Lousanne 1993, s. 157-160.
- Tamże, s. 160.
- NORWID, C. K. *Wybór poezyj*, Lwów ; Warszawa 1911, MNK Biblioteka I 7391 Cz.
- SOPIŃSKA, J. *Fragment prywatnego księgozbioru Józefa Czapskiego*, Kraków 1998, MNK Biblioteka III 13734.
- FRANKOWICZ, S., ZDANEK, K. Księgozbiór Józefa i Marii Czapskich w Bibliotece Muzeum Narodowego w Krakowie. Komunikat, *Quart : kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego* 2013, nr 2, s. 142-151.
- GRUCA, A. *Księgozbiór Stanisława Wyspiańskiego*, Kraków 1989.
- MARCINKOWSKA, H. Biblioteka Stanisława Wyspiańskiego w Muzeum Narodowym w Krakowie, [w:] Ł. Gaweł, M. Laskowska [Red.], *Wyspiański nieznanym*, Kraków 2019.
- DAYOT, A. *La Révolution française*, Paris [1896], MNK Biblioteka – W 323.

KATARZYNA BEDNARZ-SOJA



Recytatorzy i Jurorzy V Konkursu Recytatorskiego dla Młodzieży „Horyzont słowa”  
 Fot. archiwum pbb

## Rola programów promocji czytelnictwa w umacnianiu kulturalno-społecznych funkcji w Przemyskiej Bibliotece Publicznej im. Ignacego Krasickiego

Przemiany ostatnich lat w sferze kultury i edukacji postawiły przed bibliotekami nowe wyzwania, a rozwój społeczeństwa informacyjnego wpłynął na zmianę wizerunku instytucji bibliotecznych. Biblioteki zmieniają się pod wpływem otoczenia i potrzeb ich użytkowników, są placówkami niwelującymi bariery oraz wzbogacającymi swoje oferty o alternatywne formy działań kulturalno-edukacyjnych<sup>1</sup>. W celu promocji czytelnictwa i rozwijania kultury czytelnictwa biblioteki angażują się w realizację zadań społecznych i kulturotwórczych. Poszerzają ofertę oraz zmieniają charakter świadczonych usług, w wyniku czego przeobrażają się w lokalne ośrodki kultury<sup>2</sup>. Ważnym zadaniem instytucji bibliotecznych jest podtrzymywanie więzi środowiskowych. Biblioteki to miejsca spotkań i wymiany myśli, które aranżują integrację środowiska poprzez przedsięwzięcia zbiorowe, zespołowe i ekspozycyjne<sup>3</sup>. Ze względu na społeczne aspekty działalności bibliotek oraz pełnione przez nie funkcje wskazuje się na to, że odgrywają rolę „trzeciego miejsca”, czyli nieformalnej przestrzeni, gdzie użytkownicy czują się swobodnie i komfortowo, wzmacniają poczucie przynależności oraz więzi z innymi osobami<sup>4</sup>.

Działalność Przemyskiej Biblioteki Publicznej im. Ignacego Krasickiego wskazuje, że instytucja

odgrywa istotną rolę w życiu mieszkańców Przemysła i powiatu przemyskiego. Nie tylko umożliwia dostęp do książek, informacji, ale również zapewnia przestrzeń do spotkań, promuje aktywny udział w życiu kulturalnym, oferuje różne formy działań kulturalno-edukacyjnych. Dane statystyczne wykazały, że w 2022 r. w instytucji zorganizowano 641 wydarzeń czytelniczych, kulturalnych, edukacyjnych i okolicznościowych, w których uczestniczyło 18 317 osób. Po spadku statystyk z powodu ograniczenia pracy instytucji w czasie pandemii biblioteka powróciła do aktywnej działalności i osiąga wyniki czytelnicze sprzed trzech lat, wskazując na to również statystyki bieżącego roku.

Wiele działań kulturalno-edukacyjnych, które zyskały stałych odbiorców zostało zainicjowanych dzięki ogólnopolskim akcjom i programom promującym czytelnictwo. Przemyska Biblioteka Publiczna, nieprzerwanie, od 2004 r. przygotowuje niestandardowe projekty w ramach Tygodnia Bibliotek – ogólnopolskiego programu promocji czytelnictwa i bibliotek, który od 20 lat motywuje biblioteki do tworzenia ciekawych, różnorodnych i nieschematycznych programów. Wydarzenia Tygodnia, który przypada od 8 do 15 maja, mają na celu podkreślenie roli czytania i bibliotek w eduka-

cji oraz zainteresowanie książką jak najliczniejszą grupę społeczeństwa. Hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek „Moja, Twoja, Nasza – BIBLIOTEKA!” w znaczący sposób pozwoliło wskazać na integracyjną rolę biblioteki, która otwiera swoją ofertę zarówno przed odbiorcą grupowym, jak i indywidualnym. W przemyskiej bibliotece z tegorocznej edycji programu Tygodnia Bibliotek skorzystało ponad 400 osób, którzy uczestniczyli w 17 wydarzeniach. Program został tak pomyślany, aby wskazać na tych użytkowników i czytelników, dla których biblioteka jest miejscem częstych wizyt, spotkań i spędzania wolnego czasu.

Istotne miejsce w działalności przemyskiej biblioteki zajmują kluby czytelnicze, które są formą promowania czytelnictwa opartą na dyskusji po przeczytaniu wybranych tekstów literackich. Skupiają miłośników literatury, są miejscem wymiany myśli, spotkań integracyjnych ludzi o podobnych zainteresowaniach. Czytanie książek spełnia wiele funkcji społecznych, m.in. niweluje osamotnienie, pozwala konfrontować poglądy, wpływa pozytywnie na poczucie własnej wartości, ponieważ kształtuje świadomość bezpieczeństwa. W przemyskiej bibliotece Dyskusyjny Klub Książki dla dorosłych działa od 12 lat, uczestniczy w nim 14 osób, w wieku 60+. Lektury klubu oscylują wokół literatury faktu, głównie biografii i reportaży, chociaż zdarzają się powieści historyczne i obyczajowe. W związku z tym, że jedna lektura w miesiącu jest niewystarczająca, DKK zainicjował bookcrossing i podczas spotkań następuje dodatkowa wymiana książek przynoszonych z domowych bibliotek. W ramach DKK organizowane są również spotkania autorskie – 8 maja br. odbyło się spotkanie z Katarzyną Stoparczyk dziennikarką, która w Polskim Radiu stworzyła kultowe audycje m.in. „Dzieci wiedzą lepiej” i „Myślidziecka 3/5/7” oraz jest autorką książki *Jak mieć w życiu frajdę*.

Dla członków klubu comiesięczne spotkania stanowią istotny element w kalendarzu spędzania wolnego czasu poza domem, ponadto uczestniczą również w innych propozycjach biblioteki m.in. prelekcjach, konkursach, akcji Narodowego Czytania.

W siedzibie Koła Powiatowego i Grodzkiego Polskiego Związku Niewidomych w Przemysłu we współpracy z przemyską biblioteką realizowane są spotkania Klubu Czytelniczego dla Osób Niewidomych, podczas których odbywają się cotygodniowe rozmowy o literaturze, słuchanie audiobooków, niekiedy konkursy czytania brajłem.

Od czterech lat przemyska biblioteka zaprasza rodziny z dziećmi do lat sześciu na spotkania Klubu Czytających Rodzin, w którym obecnie uczestniczy 31 rodzin. Głównym założeniem klubu jest integracja rodzin wokół książki i czytania, a w programie spotkań jest: głośne czytanie wartościowej literatury dla najmłodszych i zajęcia czytelnicze, edukacyjne i animacyjne, spotkania z pisarzami. Proponowane spotkania to przestrzeń do wymiany refleksji na temat literatury dziecięcej i książek na temat wychowania i rozwoju dzieci. Podczas majowego spotkania rozmawiano o przyjaźni po lekturze książki „Przyjaciele Myszki Marudy” autorstwa Steve Smallman.

Rodziny z małymi dziećmi to również odbiorcy kolejnych edycji projektu Instytutu Książki „Mała książka – wielki człowiek”, w ramach którego najmłodszy czytelnicy, w wieku przedszkolnym otrzymują bezpłatne wyprawki czytelnicze, w bieżącej edycji projektu od września 2022 r. biblioteka rozdała blisko 120 wyprawek.

W Tygodniu Bibliotek, 13 maja, odbyło się także pierwsze spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki dla czytelników w wieku od sześciu do dziesięciu lat, do którego rodzice zgłosili ośmiu czytelników zaabsorbowanych książkami, są to głównie wcześniejsi uczestnicy Klubu Czytających Rodzin.

Kluby czytelnicze dla dzieci i ich rodziców są świetnym narzędziem zaszczepiania nawyków czytelniczych i kultury literackiej. W tym kontekście można przytoczyć istotne stwierdzenie prof. Grzegorza Leszczyńskiego, że nadrzędnym zadaniem współczesnych czasów, co można odnieść do form pracy z czytelnikiem dziecięcym i młodzieżowym, jest przywrócenie w życiu młodego pokolenia kultury literackiej i tworzenie takiego klimatu społecznego, który będzie sprzyjał rozwojowi zainteresowań czytelniczych<sup>5</sup>.

Przemyska Biblioteka Publiczna posiada bogatą ofertę, 40 tematów zajęć czytelniczych, edukacyjnych, warsztatów plastyczno-teatralnych i językowych dla dzieci i młodzieży. W tegorocznym Tygodniu Bibliotek zrealizowano zajęcia czytelnicze rozbudzające indywidualne zainteresowania literackie oraz prezentujące wartościowe pod względem treści i atrakcyjne graficznie książki: *Magiczna skrzynka, otwórz się! Mój przyjaciel Kemushi, Krasnoludki są na świecie, Pogotowie literackie – zajęcia z elementami biblioterapii, Tropem książek* oraz zajęcia edukacyjne: „Kodowanie na dywanie”, „Barwy naszych emocji”, jak również warsztaty plastyczno-teatralne „Mój ulubiony bo-



Spotkanie DKK dla dorosłych  
Fot. archiwum PBB

hater bajki odwiedza Przemyśl”, które są przystanią do kreowania artystycznej wrażliwości i pobudzenia wyobraźni najmłodszych<sup>6</sup>. Ogółem w bibliotece przyjęto 10 grup dzieci ze szkół podstawowych i Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 w Przemyślu.

W strukturze przemyskiej biblioteki funkcjonuje Mediateka, dział dla młodzieży, który tworzy przyjazną atmosferę do edukacji, rozrywki oraz spędzania wolnego czasu. To miejsce wymiany myśli i poglądów, gdzie młodzi ludzie mogą realizować projekty, a także pogłębiać swoje zainteresowania i pasje. Mediateka od blisko pięciu lat jest miejscem cyklicznych spotkań grupy „Gry i Fantastyka”. Jest to inicjatywa starszej młodzieży, celem spotkań jest edukacja oraz rozwój w zakresie fantastyki i tematów z nią spokrewnionych m.in.: kinematografii, literatury, filozofii, sztuki, często połączone z prelekcjami i panelami dyskusyjnymi<sup>7</sup>. 13 maja br. podczas pięciogodzinnego spotkania 18 członków grupy uczestniczyło w grze fabularnej „Star Wars D6”, osadzonej w świecie znanym z „Gwiezdnych wojen”. Członkowie grupy korzystają z gier planszowych i komiksów ze zbiorów biblioteki, wypożyczają je, rekomendują i recenzują na facebookowej stronie grupy.

Przemyska biblioteka proponuje szeroką ofertę konkursów skierowanych do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, są to inicjatywy cykliczne: konkursy i quizy – czytelniczne, plastycz-

ne, recytatorskie, wiedzy o historii. 15 maja 2023 r. w Przemyskiej Bibliotece Publicznej odbyła się 5. edycja Konkursu Recytatorskiego dla Dzieci im. Urszuli Kozłowskiej „Tęczowe rymy”, w której udział wzięło 57 uczniów z szesnastu szkół podstawowych miasta i powiatu przemyskiego. W jury konkursu zasiedli: Paweł Pawlik – aktor, reżyser Teatru Akademia Wyobraźni z Łądka-Zdroju, Dorota Grząba – kierownik Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Przemyślu Filii w Jarosławiu przy PZPW w Rzeszowie oraz Alicja Kunert z Przemyskiej Biblioteki Publicznej. Za najlepsze recytacje nagrody otrzymali: Gabriela Baran, Klaudia Buś, Karolina Jurczak, Maja Południak, Milena Skawińska, Kornelia Stachowska, Milena Świeży, Arleta Romankiewicz, Diana Wach, Nikola Ziemiańska. W finalnej części konkursu odbył się spektakl lalkowy pt. „O Ignasiu, który nie lubił szkoły” w reżyserii i wykonaniu Pawła Pawlika, który zaprezentował emocjonującą i pouczającą historię o wielkich wagarach obeerzaną przez 150-osobową dziecięcą widownię.

Warto wspomnieć, że w maju zorganizowano V Konkurs Recytatorski „Horyzont słowa. Wisława Szymborska”, w którym uczestniczyła młodzież z piętnastu szkół podstawowych i ponadpodstawowych województwa podkarpackiego. W przemyskiej bibliotece wybrzmiały wiersze Wisławy Szymborskiej, poetki, laureatki literackiej Nagrody Nobla, której 100. rocznica urodzin przypada

w bieżącym roku. Wydarzenie zostało objęte patronatem Fundacji Wisławy Szymborskiej. W komisji konkursowej zasiedli: Michał Kurek – aktor Teatru Polskiego w Warszawie, Paweł Ogórkiewicz – dziennikarz kulturalny, Bartosz Piechota – inżynier teatralny. W czasie recytacji konkursowych 25 uczestników zaprezentowało 50 wierszy Wisławy Szymborskiej, w których wybrzmiały najważniejsze wątki twórczości poetki. Przyznano nagrody: pierwszą – Mai Wiarskiej, Julii Sikorze i Julii Bieleckiej; drugą – Joannie Kondrat, Magdalenie Sobczak; trzecią – Martynie Sietnik, Emilii Węgrzyn i Aleksandrze Mieleckiej.

W bibliotece podczas Tygodnia Bibliotek prezentowana była ekspozycja „Wisława Szymborska – wystawa zbiorów Przemyskiej Biblioteki Publicznej” poświęcona życiu i twórczości Noblistki.

Przemyska biblioteka z okazji Tygodnia Bibliotek przygotowała dla młodszych użytkowników mobilną grę literacką „Bajkowe historie”, w której mysz Gryzelda udowadnia graczom, że książki są fantastyczne. Mobilne gry na smartfon po raz pierwszy biblioteka zaproponowała swoim użytkownikom w 2021 r. Wprowadzenie gamifikacji do oferty biblioteki wpisuje się w ogólnopolskie tendencje, bo w ostatnich latach popularne stały się gry miejskie mające na celu integrację środowiska, promocję instytucji kultury i danego regionu. Gry mobilne są wykorzystywane w działalności bibliotek, jako innowacyjne formy przyswajania wiedzy, które uczą krytycznego myślenia, rozwiązywania problemów oraz zapewniają kreatywną zabawę. Mobilne gry literackie pozwalają za pomocą nowych technologii promować czytelnictwo wśród młodych użytkowników<sup>8</sup>.

Od 8 maja Przemyska Biblioteka Publiczna ogłosiła amnestię dla indywidualnych czytelników, którzy z różnych powodów przetrzymują książki. Każdy, kto oddał zaległe pozycje do biblioteki głównej lub jej filii nie poniósł regulaminowych konsekwencji. Przedłużając amnestię do końca maja biblioteka odzyskała ponad 200 książek i skomunikowała się z czytelnikami, którzy od dłuższego czasu jej nie odwiedzali.

Przemyska Biblioteka Publiczna jest rozpoznawalnym adresem lokalnej przestrzeni kulturalnej, miejscem spotkań i wymiany myśli, które w dużej mierze przyczyniają się do integracji i utrwalania więzi społecznych. Należy uznać, że działania

instytucji w ramach ogólnopolskich programów promujących czytelnictwo wpisały się w kalendarz wydarzeń kulturalnych miasta i regionu. Tworzą lokalną kulturę czytelnictwa i ją rozwijają. Przemyska biblioteka jest przestrzenią, w której spotykają się ludzie, dochodzi tu do wymiany poglądów, do interakcji między czytelnikami, którzy włączają się do wspólnych inicjatyw. Związują się znajomości, przyjaźnie, dla których impulsem stała się książka i biblioteka.

Przemyska Biblioteka Publiczna współpracuje ze środowiskiem lokalnym, buduje swoją ofertę w oparciu o jego zapotrzebowania. Instytucja świadomie buduje swój wizerunek, a podejmowane liczne działania tworzą przyjazną przestrzeń, w której centrum znajduje się czytelnik.

Katarzyna Bednarz-Soja  
Przemyska Biblioteka Publiczna im. Ignacego Krasickiego

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> *Kulturotwórcze i edukacyjne funkcje bibliotek. Teoria i praktyka*, red. A. Has-Tokarz, R. Malesa, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2011, s. 17-18. ISBN 978-83-7784-040-5.
- <sup>2</sup> ORZOŁ, M., WOJCIECHOWSKA, M. Czytelnictwo w kontekście analiz i dyskusji nad kapitałem kulturowym i społeczną rolą bibliotek, *Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych* 2021, R. 27, nr 2 (53), s. 167.
- <sup>3</sup> Tamże, s. 208-209.
- <sup>4</sup> JĘDRYCH, J. Ray Oldenburg i jego teoria trzeciego miejsca, *Warszaty Bibliotekarskie* 2015, nr 1 [Dokument elektroniczny], <http://warszatybibliotekarskie.pedagogiczna.edu.pl/nr-12015-45/ray-oldenburg-i-jego-teoria-trzeciego-miejsca/> (dostęp: 31.05.2023).
- <sup>5</sup> LESZCZYŃSKI, G., ZAJĄC, M. *Książka i młody czytelnik. Zbliżenia, oddalenia, dialogi, studia i szkice*, Warszawa 2013, s. 18.
- <sup>6</sup> MAZIARZ, M. W labiryncie sztuki, czyli warsztaty artystyczne w Przemyskiej Bibliotece Publicznej, *Nasz Przemysł* 2023, nr 5, s. 36-37.
- <sup>7</sup> BEDNARZ-SOJA, K. Mediateka – przystań dla młodych, *Biblioteka Publiczna* 2018, nr 3, s. 40.
- <sup>8</sup> KOŚCIŃSKA-JAWIEŃ, H., MÓL, K. *Gra biblioteczna w pracy bibliotekarza jako narzędzie kształcenia kompetencji i forma aktywizacji użytkowników biblioteki* [<https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/24326/1/20.pdf>, dostęp: 14.06.2023].

IZABELA ZYMER

# Biblioteka Związku Kompozytorów Polskich na półmetku swojej drogi do nowoczesności

## O projektach modernizacji infrastruktury i usług realizowanych w latach 2022–2023

### HISTORIA NASZEGO OŚRODKA W NAJWIĘKSZYM SKRÓCIE

Biblioteka Związku Kompozytorów Polskich (ZKP) zaczęła funkcjonować wkrótce po jego powołaniu do życia, co nastąpiło podczas I Zjazdu Kompozytorów w Krakowie na przełomie sierpnia i września 1945 r. Działała nieprzerwanie przez kolejne dekady w zmieniającej się rzeczywistości, początkowo tylko na rzecz członków Związku (kompozytorów i muzykologów<sup>1</sup>), a od roku 1991 jako dostępna dla wszystkich zainteresowanych. W 1998 r. została przemianowana na Ośrodek Dokumentacji Polskiej Muzyki Współczesnej i przyjęta do International Association of Music Information Centres IAMIC, natomiast w 2001 r. na bazie Biblioteki powstało Polskie Centrum Informacji Muzycznej POLMIC. W 2020 r. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego nadał naszej placówce status biblioteki naukowej<sup>2</sup>. W 2021 r. decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego zostaliśmy włączeni do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. W 2022 r. zaczęliśmy używać skróconej nazwy – Biblioteka Naukowa ZKP. W 2023 r. 41. Walne Zebranie Członków Związku Kompozytorów Polskich, zgodnie z zaleceniem Ministra Kultury<sup>3</sup>, informację o wpisaniu nas na listę bibliotek naukowych zamieścił w Statucie ZKP.

### TROSKĘ WIĘCEJ O HISTORIĘ

Szczegółowe kwerendy w Archiwum Związku potwierdzają, że choć Biblioteka ZKP niewątpliwie funkcjonowała od lat 40. XX w., nie została wówczas formalnie założona. Kompozytorzy nie byli widać dobrymi biurokratami i zaległość tę nadrobili znacznie później, bo dopiero w 1998 r. Co się zatem działo wcześniej?

Najstarsza znaleziona w Archiwum ZKP wzmianka o bibliotece pochodzi z roku 1947 i ma postać jednej pozycji w sprawozdaniu finansowym zaprezentowanym Walnemu Zjazdowi: „Biblioteka – prace Kolberga. 16400,-”<sup>4</sup>. Pomimo iż tak lakoniczna, wydaje się ona dowodem istnienia już wtedy świadomie budowanego księgozbioru. Nieco dłuższą notatkę znajdujemy w protokole obrad Prezydium Zarządu ZKP z początku roku 1948, gdzie czytamy, iż „[na] wniosek Prezesa [Piotra Perkowskiego – przyp. aut.] postanowiono wciągnąć do pracy przy Prezydium ZKP szereg członków przebywających w Warszawie, a w szczególności: [...] J. Krenza – do spraw bibliotecznych”<sup>5</sup>. Zapis ten jest wzruszający, bo dotyczy jednego z najwybitniejszych dyrygentów polskich w XX w., również kompozytora – ówczesnie 20-letniego, a niedawno zmarłego Jana Krenza. Informacja ta została potwierdzona w sprawozdaniu, które Zarząd Główny ZKP przedstawił Walnemu Zgro-



Stefan Kisielewski – kompozytor, literat, działacz polityczny  
 Fot. z Archiwum ZKP, Andrzej Zborski

madzeniu, gdzie podano: *Do pracy przy Prezydium w zakresie spraw biblioteki wciągnięto członka kandydata J. Krenza i zlecono mu dysponowanie przeznaczoną na zakup książek i płyt sumą złotych 450 000,- (rocznie). Zakupiono dotychczas wyciąg fortepianowy Harnasi K. Szymanowskiego i kilka drobniejszych utworów klasycznych*<sup>6</sup>. Natomiast dalej czytamy, iż *zakupiono szafę, uporządkowano bibliotekę, sporządzono inwentarz, wciągnięto doń wydane w okresie sprawozdawczym dzieła muzyczne*<sup>7</sup>. A zatem zbiory rozwijano z rozmysłem i odpowiedzialnie, tym bardziej, że podano również, że: *ZKP otrzymało od Syndykatu Kompozytorów Czeskich bibliotekę czeskich utworów muzycznych (ok. 1000 [sic!] egzemplarzy), z czego do biblioteki Zarządu Głównego przyjęto 55 utworów, resztę pozostawiając w siedzibie ZKP w Krakowie, dokąd biblioteka nadeszła*<sup>8</sup>. Podsumowując, nasza placówka niewątpliwie już istniała i funkcjonowała w 1948 r. jako zorganizowany i zinwentaryzowany zbiór książek i nut pochodzących zarówno z darów, jak i zakupów wydawnictw nowych oraz dawniejszych.

Natomiast z roku 1959 pochodzi arcyciekawy materiał zatytułowany „Program pracy Związku Kompozytorów Polskich”, opracowany i zaprezentowany Zarządowi przez Witolda Rudzińskiego – wówczas świeżo wybranego Prezesa ZKP, pla-

nującego po swojemu rozwój organizacji. I chociaż program ten z miejsca został skrytykowany przez innych członków ZKP jako zbyt odważny i przekraczający możliwości stowarzyszenia (co więcej – niezgodny z oczekiwaniami, wskutek czego Rudziński podał się do dymisji po upływie zaledwie roku), dla nas istotne jest to, że zawarte tam sugestie dotyczące rozwoju Biblioteki zaskakująco dobrze zgadzają się z tym, co wiemy o jej charakterze i priorytetach przyjmowanych w kolejnych latach. Obok powiększania Biblioteki jako zbioru książek i nut (a także, przez analogię, budowania „dyskoteki” i „taśmoteki”) Rudziński postulował rozwijanie szerszej działalności, której nadał nazwę „pion pomocy technicznej Związku”, na co miały się składać: „rozszerzenie, uzupełnienie i przeorganizowanie kartoteki i archiwum kompozytorskiego, tak by móc mieć pełny i wszechstronny obraz współczesnej twórczości; zgromadzenie przynajmniej wszystkich utworów wydanych, rejestrowanie nagrań, sporządzanie wykazów utworów napisanych i ich charakterystyka”, a nawet „obszer-na dokumentacja prasowa (wycinki, prasa krajowa i zagraniczna)”<sup>9</sup>. Podobną strategię zalecała jeszcze po upływie trzech lat Zofia Lissa, gdy postulowała *zorganizowanie w ZKP specjalnie opracowanego „archiwum kompozytorskiego”, zawierającego wyczerpujące i aktualne życiorysy kompozytorów. Brak takiej komórki – argumentowała – daje się bardzo odczuwać przy okazji dostarczania materiałów biograficznych o kompozytorach do różnych pism, prac naukowych, za granicę itp.*<sup>10</sup>.

Odpowiedzią na to zapotrzebowanie, wyrażane w głosach takich jak Rudzińskiego czy Lissy, był zainicjowany właśnie w latach 50. XX w. dwutorowy rozwój Biblioteki Związku Kompozytorów: z jednej strony jako specjalistycznego zbioru nut, książek o muzyce, czasopism oraz nagrań, a z drugiej – jako centrum dokumentacji i informacji o polskiej muzyce współczesnej. Jednocześnie z oboma tymi działaniami nierozzerwalnie łączyła się działalność naukowa. To właśnie w tym okresie zainicjowana została „Kartoteka polskiej współczesnej twórczości kompozytorskiej”, która szybko przyjęła postać sporej, centralnie ustawionej, metalowej skrzyni (ten kształt utrzymywała przez pięć kolejnych dekad), cierpliwie wypełnianej fiszkami, na których sami kompozytorzy (a niekiedy pracownicy, lecz w tych przypadkach informacje powinny być zatwierdzone przez twórców własnoręcznym podpisem) podawali szczegółowe informacje o swoich utworach, takie



Prezes ZKP Mieczysław Kominek i Deborah Keyser, Dyrektor Music Centre Wales  
Fot. Izabela Zymer

jak czas powstawania dzieła, szczegółowa obsada wykonawcza (każdy użyty przez kompozytora głos wokalny i instrument, w tym w zespole i nawet w orkiestrze), źródło tekstu, dedykacja, zamierzony czas trwania, prawykonywania i kolejne wykonania, wydania, miejsce przechowywania rękopisu i in. Jednocześnie stale gromadzone były zbiory biblioteczne – pozyskiwane drogą zakupów i jako dary od osób i instytucji z Polski i zagranicy. W rezultacie, po z górą siedmiu dekadach funkcjonowania, Biblioteka ZKP dysponuje bogatą kolekcją muzyczną złożoną z partytur (blisko 25 tys. egzemplarzy), nagrań (około 15 tys. jednostek), książek (prawie 8 tys. pozycji) i czasopism (ponad 200 tytułów z Polski i całego świata). Tematyka obejmuje nie tylko współczesną (tzw. klasyczną czy poważną) muzykę polską, ale też pokrewne dziedziny będące przedmiotem zainteresowania użytkowników. Kluczowe jest to, że oprócz materiałów wydanych i dostępnych na rynkach w Polsce i/lub za granicą gromadzone są tu również materiały archiwalne i to właśnie one stanowią kolekcje najciekawsze i najcenniejsze – unikatowe. Są to przede wszystkim nagrania koncertowe, kopie rękopisów materiałów nutowych, fotografie oraz dokumentacja aktowa (Archiwum Akt ZKP z lat 1945-1989, przekazane pod opiekę Biblioteki)<sup>11</sup>.

## O TWÓRCZYM NAPIĘCIU POMIĘDZY DWIEMA KONCEPCJAMI: „TRADYCYJNEJ” BIBLIOTEKI MUZYCZNEJ I OŚRODKA DOKUMENTACJI/INFORMACJI

Rodzaj twórczego napięcia pomiędzy dwiema współlistniejącymi – czy raczej współdziałającymi

– koncepcjami funkcjonowania i rozwoju był istotnym czynnikiem oddziałującym zarówno na bieżącą działalność, jak i formułowane cele i strategię. W 1998 r. znalazło to wyraz w przyjętej wówczas rozszerzonej, dwuczłonowej nazwie, a następnie, w 2001 r. zostało potwierdzone przez powołanie do istnienia POLMIC. Zmiany te były z jednej strony przejawem starań o unowocześnienie placówki i jej dostosowanie do aktualnych wymagań rzeczywistości i potrzeb użytkowników, a z drugiej – śladem pewnego napięcia między dwiema funkcjami, bibliotecznej i informacyjnej, czego efektem było faworyzowanie jednej z nich w kolejnych dekadach. Koniec XX i początek XXI w., wraz z rozwojem popularności internetu w Polsce, sprzyjał silnej koncentracji na informacji, która miała w tym okresie pewną tendencję do odrywania się od tradycyjnych zbiorów. Coraz wyraźniej rysowała się jej przewaga w stosunku do „starych”, „zakurzonych” (dodałabym też, że często ciężkich) książek, katalogów, szuflad, skrzyń, pudeł itd. Samo dokumentowanie przestało wystarczać. Trzeba było informować. Internet – jako narzędzie coraz szybsze, coraz łatwiej dostępne, tańsze i (co kluczowe!) edytowalne – zaczynał wygrywać z mediami tradycyjnymi, w tym książką i płytą. W sytuacji ograniczonych zasobów – finansowych, ludzkich, technologicznych itp. – przełożyło się to na wzrost „produkcji” cyfrowej, przede wszystkim internetowej. Wyścig ten zresztą trwa do dziś, z pewnością nie tylko w naszym kraju. Lecz zarazem (przypuszczam, że również nie tylko u nas), wraz z bezustannie rosnącym zalewem informacją różnej jakości, rykoszetem niejako narasta tęsknota za źródłami, zwiększa się potrzeba informacji dobrze umocowanej, a nawet możliwości bezpośredniego



Izabela Zymer  
Fot. Filip Wróblewski

sprawdzenia, skontrolowania danych itd. W szczególności pandemia, która na świecie rozpoczęła się w 2019 r., wyzwoliła nie tylko olbrzymi popyt na informacje i działania dostępne wirtualnie, ale także na szanse weryfikacji rozmaitych doświadczeń zdobytych w tzw. sieci – od spotkań po doświadczanie muzyki i innych dzieł sztuki.

Rzut oka na nasze strategie rozwoju odzwierciedla dobrze te etapy cyfryzacji świata i zmiany oczekiwań użytkowników. Druga połowa lat 50. XX w. to epoka zakurzonych szaf i pewnej metalowej skrzyni. Końcówka XX i pierwszej dekady XXI w. to rosnąca przewaga funkcji informacyjnej nad tradycyjną, biblioteczną. Koncentracja na rozwoju stron internetowych tworzonych w celu informowania o muzyce, muzykach, wydarzeniach, wydawnictwach itp. spowodowała, że nasza biblioteka zaczęła się niejako pograżać w cieniu – cieniu POLMIC. Co więcej, informując coraz szerzej i bardziej wydajnie o twórczości i życiu muzycznym w kraju, coraz słabiej informowaliśmy o tym, co dzieje się u nas. Gdy pandemia odcięła nas najpierw od naszych własnych zbiorów, a potem od użytkowników, sytuacja stała się krytyczna, więc postanowiliśmy to zmienić. Zintensyfikowaliśmy prace nad projektami już rozpoczętymi, a także zainicjowaliśmy nowe.

### BIBLIOTEKA CYFROWA – ARCHIWUM CYFROWE POLMIC (2020)

<https://archiwumcyfrowe.polmic.pl>

Nasza biblioteka cyfrowa, funkcjonująca pod nazwą Archiwum Cyfrowe POLMIC (ACP), była

pierwszym dużym projektem realizowanym podczas pandemii COVID-19. Na początku 2020 r. grant Ministerstwa Edukacji i Nauki był już przyznany<sup>12</sup> i w momencie lockdownu byliśmy właśnie w trakcie wstępnych prac. ACP przeznaczone jest do publikacji materiałów muzycznych i szczegółowego ich opisu – z uwzględnieniem obowiązku podawania i przeszukiwania nazwisk licznych twórców i współtwórców grupowanych w różne kategorie, jak kompozytorzy, autorzy tekstów, wydawcy, wykonawcy, producenci, fotograficy, reżyserzy i in. To właśnie konieczność uwzględniania tak rozbudowanego zbioru danych zadecydowała o budowie własnego portalu zamiast prób wykorzystania któregoś z istniejących<sup>13</sup>.

Nad ACP pracowaliśmy, spotykając się regularnie w trybie online na wielogodzinne posiedzenia z częstotliwością co najmniej raz w tygodniu. Na pewno ułatwił nam pracę fakt, iż w tym okresie biblioteka była obowiązkowo (z racji powszechnego lockdownu) zamknięta dla czytelników. Z końcem 2020 r. ACP ruszyło, ale nadal jest rozwijane i ulepszane. Poza możliwością kompletnego opisu dzieł portal zawiera istotną funkcjonalność, zaprojektowaną przez nas i wykonaną przez firmę informatyczną na nasze zlecenie, umożliwiającą wyświetlanie w otwartym dostępie albo całego dzieła, albo tylko wybranego fragmentu. Jest to kluczowe nie przez wzgląd na naszą zazdrość o dzieła czy chęć czerpania zysku, ale z uwagi na interes innych podmiotów – osób i instytucji uprawnionych z racji praw autorskich i pokrewnych. To z nimi uzgadniamy, jaki fragment dzieła możemy wyświetlić jako dostępny dla wszystkich



Strona archiwumcyfrowe.polmic.pl  
Projekt i wykonanie: Celerise



Młodziutki Wojciech Kilar, kompozytor  
Fot. z Archiwum ZKP, Andrzeja Zborski

użytkowników bez konieczności logowania i podawania danych. W przypadkach, gdy prezentowany może być jedynie fragment, czytelnicy mają do dyspozycji narzędzie „Poprosz o dostęp”, gdzie w zwięzłym formularzu podają swoje dane oraz powód, dlaczego chcą uzyskać dostęp do dzieła. W odpowiedzi (z bardzo nielicznymi wyjątkami) otrzymują link do całości.

**„NOWA MUZYKA POLSKA” – BAZA  
DANYCH POLMIC ONLINE (2021)**  
<https://www.bazapolmic.infforhumans.eu>

Ten projekt wiąże się ściśle ze słynną skrzynią zawierającą fiszki, która prawdopodobnie wydawała się narzędziem wystarczającym od momentu powstania do końca lat 80. XX w. Natomiast w ostatniej dekadzie poprzedniego stulecia zaczęła narastać w stosunku do niej nieufność, a nawet – niekiedy – irytacja. Powoli wchodziły na rynek komputery (choć początkowo jeszcze bardzo rzadkie) – świat nieubłagany stawał się coraz bardziej cyfrowy. Pojawiły się nawet opinie, że tego niemodnego mebla można by się pozbyć... Na szczęście były to głosy spoza zespołu pracowników, a decyzja, która zapadła, była zupełnie inna. Około

1995 r. o bazie danych dopiero (bardzo nieśmiało) zaczęliśmy marzyć, ale właśnie wtedy dane z fiszek zaczęły być przepisywane do pliku, z którego potem, gdy baza ruszała, jej konstruktorzy przemieśli dane.

Baza – w swojej pierwotnej, stacjonarnej wersji – konstruowana była w drugiej połowie lat 90. XX w. Powstawała jako oprogramowanie tzw. dedykowane, gdyż potrzebowaliśmy systemu, który pomieściłby wszystkie detale zgromadzone na fiszkach i dał możliwość ich przeszukiwania. Ruszyła około 2000 r. i funkcjonowała bez większych zastrzeżeń przez ponad 15 lat. Od około 2015 r. coraz mocniej zaczęły nam doskwierać jej braki, w tym niekompatybilność ze środowiskiem internetu. Kolejnym ciosem był brak możliwości dostosowania jej do pracy w kolejnych wersjach systemu Windows. Ostatnim systemem, w którym nasza stara baza czuła się wystarczająco swojsko, był Windows XP (dość dawno już usunięty z rynku). Potem trzeba było uciekać się do emulatorów<sup>14</sup>. Doskwierały też mocno jednostanowiskowość (po próbach tworzenia klientów we wczesnym okresie<sup>15</sup> zarzuciliśmy pomysł jako mało wydajny, spowalniający i wysoce awaryjny) oraz tak mocno nieprzyjazny interfejs, że w krytycznym momencie zaledwie dwie osoby umiały ją obsługiwać<sup>16</sup>.

Pandemia i lockdown spowodowały, że stara baza danych została na warszawskiej Starówce bez możliwości edycji i przeprowadzania kwerend. Stąd decyzja o przyspieszeniu działań, które planowaliśmy co najmniej od kilku lat<sup>17</sup>. Dzięki szczęśliwemu wyborowi wykonawcy nasza nowa, relacyjna baza danych, w pełni obecna online dla wielu użytkowników równocześnie, z rozmaitych urządzeń stacjonarnych i mobilnych, ruszyła po około 9 miesiącach od podjęcia decyzji o jej budowie. Warto pamiętać, że struktura bazy pozostała w zasadzie niezmieniona, przeniesione zostały również indeksy oraz system wyszukiwania zaawansowanego. Taki był nasz świadomy plan. Przed nami decyzja o ewentualnych modyfikacjach, by jeszcze bardziej uprzystępnić ją odbiorcom.

Po migracji danych baza „Nowa Muzyka Polska” została zaprezentowana podczas 50. Konferencji Muzykologicznej ZKP, która odbyła się na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie w dniach 9-11 września 2021 r. Obecny zasób to ponad 1 tys. sylwetek polskich kompozytorów aktywnych po II wojnie światowej oraz informacje o około 50 tys. utworach. Liczby te stale się zwiększają.

### ARCHIWUM AKT ZKP ONLINE (2021) [https://zbioryspoleczne.pl/archiwa/PL\\_1084](https://zbioryspoleczne.pl/archiwa/PL_1084)

W 2021 r. otrzymaliśmy po raz pierwszy dotację od Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (NDAP). Głównym tematem wniosku była budowa cyfrowego inwentarza Archiwum Akt ZKP, który miał zastąpić starą, zużytą księgę przyrostową. Jeśli chodzi o system informatyczny, wybór padł na Otwarty System Archiwizacji (OSA) zbudowany przez Ośrodek KARTA. Projekt zakończył się sukcesem. Od 2021 r. inwentarz Archiwum Akt ZKP jest prowadzony od strony redaktora w OSA i dostępny dla użytkownika na portalu <https://zbioryspoleczne.pl> prowadzonym przez Centrum Archiwistyki Społecznej<sup>18</sup>. Kluczowe jest to, że oba systemy to dwie strony tego samego supersystemu, czyli że dane, które wprowadzamy w OSA automatycznie stają się widzialne dla czytelnika portalu <https://zbioryspoleczne.pl>. Decyzję o wykorzystaniu tego systemu oceniamy jako właściwą. Zysaliśmy w ten sposób dostęp do bezpłatnego oprogramowania, które niejako wymusza opisywanie archiwaliów zgodnie z wymaganym przez NADP systemem hierarchicznym złożonym z zespołów, serii (podserii), jednostek i dokumentów, ponadto tworzy inwentarz w wymaganych formatach oraz daje możliwość dodawania plików (skanów), a także rozbudowanych w sposób optymalny indeksów. Prace te od dwóch lat prowadzimy bez przerw, traktując je jako jeden z priorytetów.

### WŁASNA STRONA DOMOWA BIBLIOTEKI ZKP (2022) <https://bibliotekazkp.org.pl>

Anegdota mojego autorstwa ma streszczać rozwój naszej placówki w pierwszych dwóch dekadach XXI w. Na początku tego okresu w umysłach użytkowników byliśmy biblioteką. Po powołaniu do istnienia Polskiego Centrum Informacji Muzycznej POLMIC co bardziej dociekliwi czytelnicy pytali nawet: „Gdzie właściwie jest ten POLMIC?”. 20 lat istnienia strony polmic.pl spowodowało, że nazwa ta rozpowszechniła się i zanim się obejrzelśmy, zmieniła się nasza tożsamość – biblioteka znalazła się w cieniu. Co więcej strona POLMIC została tak zaplanowana, by mówić przede wszystkim o muzyce i życiu muzycznym w Polsce, a o nas – niewiele. I im bardziej strona rosła, tym słabiej w tym kontekście widoczna była skromna zakładka

poświęcona naszej własnej działalności – w tym bibliotecznej, archiwalnej i naukowej. W rezultacie zaczęły się pojawiać nowe pytania: „To Wy macie też bibliotekę?” – to był cios...

Nasza strona domowa [bibliotekazkp.org.pl](https://bibliotekazkp.org.pl), zbudowana w 2022 r., przywraca równowagę, bowiem publikowane tu informacje prezentują nasze zbiory i nasze działania. Jednocześnie na stronie głównej staraliśmy się wyeksponować własne główne projekty tak, by przypomnieć użytkownikom, że to my jesteśmy czynnikiem sprawczym i wykonawcą przedsięwzięć takich jak POLMIC, Archiwum Cyfrowe POLMIC, baza „Nowa Muzyka Polska” i Archiwum Akt ZKP online. Wydaje się to potrzebne i nam, i naszym użytkownikom. Dlatego też na stronie głównej zostały centralnie umieszczone linki do wszystkich tych stron. A nawet więcej, bo w centrum znajduje się przycisk prowadzący do naszego katalogu internetowego – nadal jeszcze w budowie, ale już będącego przedmiotem naszej dumy.

### KATALOG INTERNETOWY BIBLIOTEKI ZKP (2023) <https://katalog.bibliotekazkp.org.pl>

Potrzeba przejścia od katalogu kartkowego do komputerowego systemu informatycznego, łączącego w jedno katalog i wypożyczalnię, rysowała się od początku lat 90. XX w. Pierwszy komputer, który trafił do nas, był to mały Macintosh, pierwotnie przeznaczony dla studia muzycznego, które było w planach, ale nigdy nie powstało. Pierwsze próby zostały podjęte w 1991 r. na tym właśnie wdzięcznym urządzeniu, objęły wyłącznie wypożyczalnię i okazały się ślepą uliczką, bowiem po decyzji o przejściu na komputery typu PC informacje wprowadzone do tamtej pierwszej bazy danych zostały porzucone – nie przeniesiono ich do nowego środowiska. W rezultacie z pewnym opóźnieniem rozpoczęły się starania o nowy system, mogący pracować na nowych komputerach. A ponieważ właśnie wtedy prowadziliśmy też prace nad komputerową bazą danych, podjęta została decyzja o budowie własnego systemu bibliotecznego jako specjalnie zaprojektowanej „mutacji” bazy „Nowa Muzyka Polska”. Miało to po pierwsze zmniejszyć koszty, po drugie – umożliwić nam bardzo rozbudowane opracowanie naszych zbiorów skoncentrowanych na muzyce współczesnej, z całym ogromnym zespołem problemów, w tym dotyczących terminologii i indeksów. Zaplanowa-



Strona bibliotekazkp.org.pl  
projekt: Anna Grygowska, wykonanie: Jadwiga Irena Zymer

ny w ten sposób, nasz stary, stacjonarny system biblioteczny powstał około 2000 r. i rozwijaliśmy go przez niemal 15 lat, aż stał się – tak samo jak nasza baza – mocno archaiczny i ogromnie kosztowny – nie tyle wprost w sensie finansowym, ile w związku z tym, że wprowadzanie danych było bardzo czasochłonne. Po pewnym czasie zaczęliśmy stopniowo rezygnować z tworzenia rozbudowanych opisów, upraszczając je do granic, by w końcu zaobserwować, że przyrost zbiorów jest szybszy niż katalogowanie. Ponadto, coraz bardziej dyskwalifikującymi cechami stawały się stacjonarność (niemożność pracy w internecie) i jednonastanowiskowość. To pchnęło nas w kierunku szukania nowego systemu. Wybór padł na system KOHA, który jest bezpłatny, a przy tym otwarty, czyli pełną administrację możemy mieć po swojej stronie. Katalog jest nadal w budowie, co znaczy, że po zakończonym sukcesem imporcie danych ze starego katalogu nadal opracowujemy te pozycje, które nigdy w starym, stacjonarnym katalogu nie figurowały, a także zbiory całkiem nowe.

## CO DALEJ, BIBLIOTEKO ZKP?

Od około 70 lat jesteśmy biblioteką. Od ponad 20 lat jesteśmy centrum informacji i prowadzimy ogromny portal o polskiej muzyce [www.polmic.pl](http://www.polmic.pl), który obecnie, dzięki wsparciu Ministerstwa Edukacji i Nauki<sup>19</sup>, jest gruntownie modernizowany. To jednak za mało. Potrzebna jest wizja i wyraź stające z niej wciąż nowe projekty, by móc dosto-

sowywać się do zmieniających się uwarunkowań i oczekiwań użytkowników. U progu pandemii COVID-19 w Polsce, czyli na początku 2020 r., zasadnicze decyzje co do dalszych dróg rozwoju mieliśmy już podjęte. W pierwszych dniach marca nasza prośba o wpisanie na listę bibliotek naukowych została złożona w Ministerstwie Kultury Dziedzictwa Narodowego, a my zaczęliśmy tworzyć nasze nowe portale. Decyzja Ministra jest w oczywisty sposób ważna dla naszego obecnego funkcjonowania, jednak jej znaczenie rością się mocno na kilka wcześniejszych dekad, bowiem właśnie status i funkcja biblioteki naukowej zdają się jednoczyć dwa opisane tory naszego rozwoju w jeden spójny mechanizm prac bibliotecznych, działań informacyjnych i własnych badań naukowych, które służą czytelnikom, naszemu własnemu rozwojowi, a jednocześnie umożliwiają aktywne uczestnictwo w życiu dyscypliny nauki, której – w sposób adekwatny do możliwości i potrzeb kolejnych epok – od dawna służymy.

Być może zresztą nasza specyfika nie odbiega bardzo daleko od tego, co się dzieje w innych – różnych – bibliotekach. Funkcje biblioteczne i informacyjne od dawna nakładają się na siebie i zarówno przed pandemią, jak i w jej schyłku obie wszędzie muszą sprawnie ze sobą współdziałać. Być może jednak to, co w innych ośrodkach jest delikatnie zarysowane, u nas zaznacza się z dużą siłą. Powodem może być nasza wysoka specjalizacja. Bowiemy wiedza o muzyce tzw. poważnej staje się w naszym kraju coraz bardziej elitarna i w coraz

większym stopniu podlega procesom i prawom właściwym nauce, zgodnie z kategoryzacją, w myśl której muzykologia należy do nauk o sztuce.

Tekst wygłoszony na XV Ogólnopolskiej Konferencji „Biblioteka muzyczna – idea dostrojona do czasu”, Wrocław, 28-30 listopada 2022 r., Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu.

Izabela Zymer

Biblioteka-Fonoteka Związku Kompozytorów Polskich,  
Polskie Centrum Informacji Muzycznej POLMIC, Warszawa  
(obecnie Biblioteka Naukowa ZKP).

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Od roku 1948 do Związku Kompozytorów Polskich przyjmowani są nie tylko kompozytorzy, ale też muzykolodzy, od roku 1964 zorganizowani w Sekcji Muzykologów ZKP.
- <sup>2</sup> Por. „Obwieszczenie Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu z dnia 27 stycznia 2021 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie sposobu i trybu zaliczania bibliotek do niektórych bibliotek naukowych oraz ustalenia ich wykazu”; *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, 5.02.2021, poz. 251; online: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20210000251> (dostęp: 19.06.2023).
- <sup>3</sup> Ibidem, § 4. p. 2.
- <sup>4</sup> „Bilans Związku Kompozytorów Polskich na dzień 1 października 1947” [załącznik], „Protokół III Walnego Zjazdu Członków Związku Kompozytorów Polskich, 20-21.10.1947”; Archiwum Związku Kompozytorów Polskich, sygn. AZKP\_002\_003\_k.072.
- <sup>5</sup> „Protokół Prezydium Zarządu Głównego ZKP, 17.02.1948”, sygn. AZKP\_003\_B\_001\_k.003.
- <sup>6</sup> „Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich za okres styczeń-październik 1948. Załącznik nr 6”, „Protokół Walnego Zgromadzenia Związku Kompozytorów Polskich, 20-22.11.1948”, sygn. AZKP\_002\_004\_k.002.
- <sup>7</sup> Ibidem.
- <sup>8</sup> Ibidem.
- <sup>9</sup> Witold Rudziński, „Program pracy Związku Kompozytorów Polskich” [załącznik do protokołu posiedzenia Plenum Zarządu Głównego ZKP, 27.06.1950], sygn. AZKP\_003\_A\_001\_k.006.
- <sup>10</sup> „Protokół nr 25 zebrania Prezydium Zarządu Gł[ównego] ZKP, 14.09.1953, sygn. AZKP\_003\_B\_003\_k.003.
- <sup>11</sup> Najcenniejsze archiwalne kolekcje Biblioteki ZKP zostały omówione i zilustrowane w pracy *Polish Music Culture Resources in Libraries and Archives*, red. Stanisław Hrabia, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2018, s. 54-56. Warto tu też podkreślić, że nasze zbiory dotyczą tzw. muzyki poważnej czy klasycznej, w niewielkim zaś stopniu zagospodarowujemy inne obszary (przede wszystkim tam, gdzie granice między gatunkami zacierają się lub gdy konkretny twórca nie dzieli swojej twórczości na odrębne dziedziny).
- <sup>12</sup> Prace nad portalem <https://archiwumcyfrowe.polmic.pl> w latach 2021-2023 są współfinansowane przez Ministra Edukacji i Nauki jako część dwuletniego zadania „Modernizacja i aktualizacja portali internetowych naukowej Biblioteki-Fonoteki ZKP-POLMIC” w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki – Wsparcie dla bibliotek naukowych 2021”.
- <sup>13</sup> Inaczej postąpiliśmy w przypadku akt archiwalnych – por. rozdział „Archiwum ZKP online (2022)”.
- <sup>14</sup> „Emulator – program komputerowy (czasem wraz z koniecznym sprzętem), który uruchomiony w danym systemie komputerowym duplikuje funkcje innego systemu komputerowego” – wyjaśnia przystępnie Wikipedia. Por. hasło „Emulator” w: „Wikipedia. Wolna encyklopedia”; online: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Emulator> (dostęp: 19.06.2023).
- <sup>15</sup> Por. hasło „Klient (informatyka)” w: „Wikipedia. Wolna encyklopedia”; online: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Klient\\_\(informatyka\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Klient_(informatyka)) (dostęp: 19.06.2023).
- <sup>16</sup> W tym jedna bardzo dobrze (jej codzienny redaktor z 20-letnim doświadczeniem) i jedna raczej słabo (zastępca dyrektora Biblioteki w mojej skromnej osobie).
- <sup>17</sup> Prawdą jest, że nie tylko planowaliśmy. Również rozpoczynaliśmy, jednak trzy pierwsze próby uaktualnienia starej bazy lub budowy nowej, zachowującej wszystkie nasze, autorskie rozwiązania nie powiodły się.
- <sup>18</sup> „Centrum Archiwistyki Społecznej (CAS) to instytucja kultury utworzona przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Fundację Ośrodek KARTA”; Więcej na: <https://cas.bip-e.pl> (dostęp: 25.06.2023).
- <sup>19</sup> Modernizacja portalu <https://polmic.pl/> jest współfinansowana ze środków Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu „Nauka dla Społeczeństwa” 2022. Tytuł projektu: „Najpiękniejsza jest muzyka polska – dokumentacja polskiej kultury muzycznej na stronie [www.polmic.pl](http://www.polmic.pl)”.

JOANNA CHAPSKA, ANITA HAS-TOKARZ

## XXIX edycja Nagrody im. Anny Platto

8 sierpnia 2023 r. już po raz 29. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie została wręczona Nagroda im. Anny Platto. Od 29 lat przyznaje się ją pracownikom bibliotek publicznych z województwa lubelskiego, wyróżniającym się w popularyzacji literatury dziecięco-młodzieżowej oraz nowatorskich formach pracy z młodymi czytelnikami.

Organizatorami tegorocznej edycji Nagrody byli: WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu w Lublinie oraz Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego. Uroczystość honorowym patronatem objęli: Lech Sprawka Wojewoda Lubelski, Jarosław Stawiarski Marszałek Województwa Lubelskiego, dr Krzysztof Żuk Prezydent Miasta Lublin, dr Barbara Budyńska Przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Patronatu medialnego użył portal internetowy SBP sbp.pl.



Nominowane do Nagrody im. Anny Platto 2023 (od lewej): Beata Panasiewicz (MBP – Hrubieszowskie Centrum Kultury im. Krystyny i Stefana du Chateau w Hrubieszowie), Magdalena Opalka (Filia nr 40 Biblioteka na Poziomie MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie) i Olga Wójtowicz (Filia nr 9 MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie)  
 Fot. Julianna Mościbrodzka



Do tegorocznej edycji Nagrody nominowano trzy bibliotekarki: Magdalenę Opalkę kierownika Biblioteki Na Poziomie Filii nr 40 MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie; Beatę Panasiewicz pracownika Miejskiej Biblioteki Publicznej – Hrubieszowskiego Centrum Dziedzictwa im. Krystyny i Stefana Du Chateau w Hrubieszowie; Olę Wójtowicz pracownika Filii nr 9 MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

Nagroda została ustanowiona w 1995 r. dla uczczenia pamięci Anny Platto – długoletniej i zasłużonej instruktorki czytelnictwa dziecięcego WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie oraz wykładowczyni w Policealnym Zaocznym Studium Bibliotekarskim w Lublinie. Anna Platto była cennym metodykiem, pedagogiem, znawczynią literatury. Wypracowała, jak na ówczesne czasy, nowoczesny model biblioteki dziecięcej, która integruje potrzeby młodych czytelników, łącząc znajomość książki z nowatorskimi formami jej popularyzacji. W pracy metodycznej najważniejsze były dla niej dzieci. Dostrzegano i doceniano zasługi, jakie wносиła w doskonalenie zawodowe bibliotekarzy. Od 29 lat – w dzień urodzin Anny Platto – wręczana jest nagroda dla bibliotekarki pracującej z dziećmi z województwa lubelskiego.

Pomysłodawcą Nagrody jest dr Zdzisław Bieleń, emerytowany dyrektor ds. merytorycznych WBP, a Fundatorką Nagrody przez 25 lat była siostra Patronki – Mirosława Platto. Od 2020 r. Fundatorem Nagrody jest dyrektor WBP im. H. Łopacińskiego – Tadeusz Sławecki.

Od początku istnienia nagrody, dyrektor WBP powoływał komisję, która oceniała zgłoszenia, warsztat pracy i merytorykę podejmowa-

nych działań oraz wizytowała zajęcia z dziećmi i młodzieżą wszystkich zgłoszonych bibliotekarzy. Popularyzacja czytelnictwa dziecięcego i praca z młodym użytkownikiem jest bardzo trudnym i wymagającym, ale i wdzięcznym zadaniem. Jeśli jest realizowana z pasją i oddaniem – przekłada się na pozytywne wyniki i powinna zostać dostrzeżona i nagrodzona. W składzie Komisji Nagrody im. Anny Platto powołanej przez dyrektora WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie do oceny i przyznania nagrody w 2023 r. znalazły się:

- Dr hab. Anita Has-Tokarz – kierownik Katedry Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej UMCS w Lublinie, przewodnicząca,
- Joanna Chapska – przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu w Lublinie, kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego, członek,
- Lidia Głębińska – instruktor Działu Instrukcyjno-Metodycznego, członek,
- Marzena Targońska – zastępca kierownika Działu Instrukcyjno-Metodycznego, sekretarz,
- Joanna Żelazowska – pracownik Oddziału Dziecięcego Działu Udostępniania Zbiorów WBP w Lublinie, członek.

Komisja przeanalizowała wnikliwie wszystkie wnioski i zapoznała się z pracą zgłoszonych do nagrody bibliotekarek.

**Beata Panasiewicz** mówi o sobie *Emocje są w mojej pracy najważniejsze*. Jest to wyzwanie, które jako bibliotekarz realizuje z pełnym zaangażowaniem, tworząc nietuzinkowe warsztaty przy współpracy m.in. z psychologiem. Analizując bieżące potrzeby wynikające ze specyfiki regionu, orientuje działania na rzecz młodego czytelnika, zaszczepiając dobre praktyki czytelnicze. Przykład stanowi autorska akcja „Czytam na 7, czyli 7 lat, 7 miesięcy, 7 zadań i radości” skierowana do uczniów klas 1. Nowatorską i innowacyjną akcją były działania podjęte z okazji 100-lecia biblioteki: dokonano diagnozy czytelników, w tym literackie badania wzroku, bajkowe badanie serca do książek, badanie krwi – czy w żyłach płynie krew prawdziwego czytelnika. Każdy czytelniczy pacjent otrzymał receptę z wykazem książek. Pani Beata wykorzystując nieoczywiste narzędzia, jak np. grafoskop stworzyła interaktywny warsztat literacki łącząc całość z teatrem cieni. W jej pracy nie brakuje realizacji ogólnopolskich akcji: Noc Bibliotek, Narodowe Czytanie, Dzień Kropki, czy Ogólnopolski Dzień Biblioterapii. Podnosząc własne kompetencje jednocześnie stymuluje rozwój

emocjonalny młodych czytelników. Konsekwencją jej zainteresowań są zajęcia o charakterze terapeutycznym realizowane przy współpracy z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną na warsztatach „Opowieści o Czujatkach – elementarz emocji”, jak również „Spojrzeń oczami drugiego człowieka” – zajęcia o empatii. Jako bibliotekarz promuje czytelnictwo w sposób celowy, dbając o detale. Pani Beata dzieli się również talentem lektora wspomagając tworzenie publikacji dźwiękowych.

**Olga Wójtowicz** o sobie mówi *Nie wybrałabym innej drogi zawodowej*. Patrząc na nią w pierwszej kolejności widzimy uśmiech i pogodę ducha. Umiejętności logopedyczne i lingwistyczne, pomogły jej stworzyć bibliotekę wielokulturową bez dyskryminacji ze względu na język. W ramach akcji „Zima w Mieście” prowadziła zajęcia integracyjne „Poznaj swoich sąsiadów”, przybliżające kulturę państw sąsiadujących z Polską. Natomiast podczas akcji „Lato w Mieście” zorganizowała dla dzieci polskich i ukraińskich warsztaty detektywistyczne, w oparciu o gry interaktywne. Pani Olga spaja ludzi, rodziny, tworzy przestrzeń bez barier. Aktywnie i z zaangażowaniem podejmuje inicjatywy integracyjne zorientowane na uchodźców z Ukrainy, poprzez kursy języka ukraińskiego, tworzenie księgozbioru, działania kulturalne. Szczególną uwagę zwróciła na trud walczących żołnierzy ukraińskich i razem z dziećmi przygotowała laurki, które dostarczono do szpitali rannym. Nie brakuje w jej pracy nowatorskiego podejścia do książek i literatury, możemy spotkać się z nią na zajęciach online, lekcjach bibliotecznych. Nie brakuje spotkań autorskich z polskimi pisarzami, ale i z ukraińskimi (Dmytro Kuźmienko). Pani Ola szczególnie dumna jest z zajęć prowadzonych z wykorzystaniem Klocków Lego, „Baw się dobrze, czyli klocki LEGO w bibliotece!”. Pani Olga buduje wokół książki i biblioteki czytelniczą wspólnotę międzykulturową.

Laureatką XXIX edycji Nagrody im. Anny Platto została **Magdalena Opalka** z MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Filii nr 40 Biblioteka Na Poziomie.

Pani Magda o sobie mówi – *Staram się podążać za dziećmi!* Od wielu lat organizuje i prowadzi wyspecjalizowane zajęcia dla dzieci i młodzieży w swojej macierzystej placówce, takie jak m.in. Bajkoranki – całoroczne, cykliczne spotkania dedykowane najmłodszym i ich opiekunom; Plastyka na poziomie – cykliczne zajęcia plastyczne rozwijające kreatywność dziecięcych użytkow-



Magdalena Opalka – Laureatka XXIX edycji Nagrody im. Anny Platto  
 Fot. Julianna Mościbrodzka

ników; Pracownia na poziomie – comiesięczny cykl warsztatów dla dzieci i opiekunów; Rodzinne warsztaty – okolicznościowe, świąteczne warsztaty dla całych rodzin, a ponadto regularne lekcje biblioteczne o charakterze edukacyjnym i koncerty realizowane w ramach nawiązanej współpracy ze szkołą nauki gry na wiolonczeli. Gruntowne wykształcenie pedagogiczne, połączone z wysokimi umiejętnościami plastycznymi i kompetencjami komunikacyjnymi, wzmocnione wyjątkowymi cechami osobowości, otwartością na potrzeby młodej generacji, ale też środowiska lokalnego, decydują o Jej sukcesie. Nadrzędną ideą Jej działań jest promowanie czytelnictwa wśród najmłodszej generacji, które postrzega jako instrument budowania społeczeństwa nie tylko dobrze wykształconego, ale także otwartego na drugiego człowieka i współpracującego. Podejmowane przez nią inicjatywy stanowią świadectwo bibliotekarskiej pasji, kreatywności oraz wysokiej skuteczności w działaniu. Prezentuje nowoczesną i otwartą postawę, zasadzając się na rozumieniu mechanizmów innowacyjności w promowaniu książki i czytelnictwa wśród najmłodszych oraz roli współczesnej biblioteki i bi-

bliotekarza w tym obszarze. Swoimi działaniami przełamuje schematy w myśleniu o bibliotece, wychodzi naprzeciw potrzebom społeczności lokalnej tworząc w bibliotece „miejsce trzecie”, bliskie użytkownikom. Jej kompetencja, aktywność i zaangażowanie na rzecz rozwijania modelu „czytania rodzinnego” zmieniają wizerunek współczesnej biblioteki i sprawiają, że staje się ona miejscem transmisji międzypokoleniowej. Z wielką empatią troszczy się i dba o rozwój swoich najmłodszych podopiecznych. Jej indywidualne pomysły na promocję czytelnictwa oraz dobre praktyki ukierunkowane na rozwijanie u dzieci pasji do czytania, kreatywności i wyobraźni, sprawiają, że czytanie staje się przygodą. Spośród innych interesujących projektów autorskich organizowanych przez Panią Magdalenę na docenienie zasługują cyklicznie organizowane wydarzenia jak: akcje miejskie Lato w mieście, Zima w mieście, ale też ogólnopolskie Tydzień Czytania Dzieciom, Tydzień Bibliotek, Mała książka – Wielki człowiek, jak również obchody rocznic literackich (m.in. wystawa „Kot w pustym mieszkaniu, czyli malowane wiersze” poświęcona Wisławie Szymborskiej) i historycznych.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zawsze wspiera i docenia działania bibliotekarzy, także i tym razem na wniosek Zarządu Okręgu SBP w Lublinie Zarząd Województwa Lubelskiego przyznał Magdalenie Opalce Nagrodę Kulturalną za popularyzację i upowszechnianie kultury. Nagrodę wręczył Zbigniew Wojciechowski Wice-marszałek Województwa Lubelskiego.

Uroczystość uświetnił występ artystyczny Kamili Bielskiej, uczennicy Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. Karola Lipińskiego w Lublinie, w klasie fortepianu Karola Garwołińskiego.

Uroczystość wręczenia Nagrody im. Anny Platto cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród bibliotekarzy i nie tylko, na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń kulturalnych Lubelszczyzny.

Upominki dla nominowanych zostały ufundowane przez Wydawnictwo Literatura z siedzibą w Łodzi, Miasto Lublin, Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego oraz Zarząd Okręgu SBP w Lublinie.

Joanna Chapska  
 Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie

Dr hab. Anita Has-Tokarz  
 Katedra Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej  
 Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

MONIKA TELKA

## DKKoterapia

W województwie świętokrzyskim funkcjonuje 86 Dyskusyjnych Klubów Książki<sup>1</sup>. Jak podaje Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. W. Gombrowicza (WBP) w Kielcach, jest to stan na pierwszy kwartał tego roku. Imponująca liczba! Co tak naprawdę się za nią kryje? Setki spotkań, żarliwych dyskusji, czy może potrzeba kontaktu i rozmowy z drugim człowiekiem? Czy powodem jest zawsze książka?

Spotkań DKK w 2022 r. było 671<sup>2</sup>. Są to dane statystyczne WBP w Kielcach, która zajmuje się raportowaniem działalności świętokrzyskich DKK-ów. Jednak nie jesteśmy w stanie stwierdzić, ilu osobom te spotkania „wypełniły dzień” i pozwoliły poczuć coś więcej niż tylko przyjemność z lektury. A lektur z kolei w zasobach świętokrzyskich Dyskusyjnych Klubach jest 1573<sup>3</sup>. Jest w czym wybierać.

Czytanie zmniejsza stres<sup>4</sup>. Są na to potwierdzone badania naukowe propagujące biblioterapię. Można spotkać się z jej elementami podczas lekcji bibliotecznych, tematycznych organizowanych w każdej bibliotece. Sam proces czytania przyczynia się do rozluźniania mięśni oraz wprowadzania ciała w stan porównywalny do transu<sup>5</sup>. Spowalnia tętno. Stwierdzono, że czytanie jest w stanie zredukować stres nawet o 69%<sup>6</sup>. Działalność Klubów Książki zachęca do czytania, uczestnictwa w życiu biblioteki. DKK to swoiste sieci wsparcia<sup>7</sup>, spontaniczne, społeczne, które spełniają niezwykle istotną funkcję. Kontakty społeczne to „clou” dla poprawy sfery psychicznej człowieka. Są podstawą spotkań Dyskusyjnych Klubów Książki.

Starachowice – miasto w województwie świętokrzyskim – liczące w 2022 r. 44 992 tys. mieszkańców<sup>8</sup> – może pochwalić się sześcioma Dyskusyjnymi Klubami Książki. Działają przy Miejskiej Bibliotece Publicznej im. A. Dygasińskiego (MBP) w Starachowicach<sup>9</sup>. Cztery z nich skupiają dorosłych, jeden dzieci, kolejny młodzież.

Wśród tych sześciu Dyskusyjny Klub Książki Poetza Li-terra propaguje czytanie poezji. Tak się składa, że tworzą go niemal sami poeci. Pierwsze spotkanie Li-terry odbyło się w grudniu 2021 r. w czytelni MBP w Starachowicach. Tam też znajduje się siedziba Klubu. Moderatorką Li-terry jest Monika Telka, poetka, kierownik czytelni MBP. Ten kilkuosobowy DKK ma na koncie czternaście spotkań. Książki omawiane na spotkaniach Klubu w dużej mierze stanowią osobne tomiki poezji, jak również biografie twórców poezji. Wśród omówionych książek znalazły się m.in. *Szkielet Boga. Wybór wierszy z lat 1975-2012* K. Boczkowskiego, *Poezje Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Mondo cane* Jerzego Jarniewicza, *Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory listy na wyczerpanym papierze* oprac. M. Umer, poezja funeralna – wiersze W. Szymborskiej, T. Śliwiaka, Wł. Broniewskiego, a także wiersze poetek żydowskich – *Samobójstwo* Wandy Sieradzkiej, wiersz bez tytułu autorstwa „Elżuni”, *Mały szmugler, Ballada o paczce* Henryki Łazowetówny, wiersz bez tytułu (...*Non omnis moriar*) Zuzanny Ginczanki, *Żyd, Wytwórnia blondynek, Przeprowadzka, Powszedni dzień, Matka, List do Warszawy, Curik a hejmn* Poli Braun, *Mojej matce!*, *Do profesorów* Heli Blumengraber.

Uczestnictwo w Li-terrze umożliwia odkrywanie nieznanego poezji. Tak było w przypadku omawiania *Szkieletu Boga...* Krzysztofa Boczkowskiego. Poeta był odkryciem dla klubu. Jego wiersze, bardzo liczne oraz zróżnicowane otworzyły drzwi do nowego spojrzenia na rzeczywistość. Były zaskoczeniem, wzruszeniem oraz czymś innym niż do tej pory. Gdy na warsztatach wzięto *Papuszę* Angeliki Kuźniak, klub podróżował cygańskimi taborami wraz z samą poetką Papuszą. Pojawiła się wielka niezgoda na jej losy,



Fot. z zasobów MBP



Fot. z zasobów MBP



Fot. z zasobów MBP

jako człowieka wyklętego ze swojej społeczności i jednoczesny zachwyt nad jej wyjątkową poezją. A także zachęta do bliższego poznania twórczości Jerzego Ficowskiego, za sprawą którego tę poezję czytaliśmy.

Prowadzenie klubu stanowi wyzwanie. W jaki sposób opowiedzieć o poezji, często niezrozumiałej, trudnej, nieraz wulgarnej? Są różne pomysły. Każde spotkanie jest inne, czasem są wykorzystywane specjalnie opracowane prezentacje przez moderatorkę, jak np. o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Są projekcje filmów dotyczących autorów (Konstanty Ildefons Gałczyński). Można połączyć literaturę ze sztuką. Podczas omawiania tomiku poezji jednego z uczestników klubu doszło do performanc'u. W przestrzeni czytelnicy klubowicze Li-terry zastali mikropracownię malarzką. Porozstawiane sztalugi, płótna, zestawy farb akrylowych, pędzli i szpachelek. I tomik *Droga do domu* Piotra Kominka (jednego z uczestników spotkań). Gdy zaskoczenie członków klubu minęło, moderatorka wyjaśniła swój zamiar. Wiersze z tomiku Piotra zostały odczytane przez moderatorkę, a odczucia pojawiające się w trakcie słuchania wierszy, wymalowane na minipłótnach. Dla niektórych było to jedno z pierwszych zetknięć się z taką formą sztuki. Humory uczestników były

wyborne. Wytwory twórczości zostały omówione po spotkaniu. Każdy uczestnik tłumaczył swoją wizję poezji, która była tematem spotkania. A minipłótna zostały sprezentowane autorowi wierszy, na których „pracowaliśmy”. To był prawdziwy miks sztuki i literatury. Wielkie zdziwienie samych uczestników oraz fantastycznie spędzony czas. A także zanurzenie się w DKKoterapię. Do dziś uczestnicy klubu ciepło wspominają tamto majowe spotkanie.

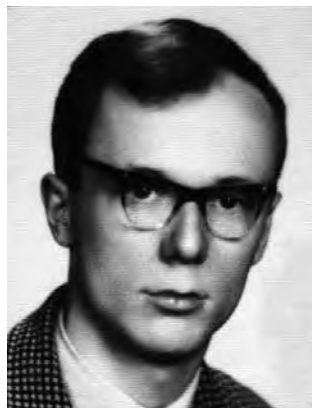
Monika Telka  
Miejska Biblioteka Publiczna im. Adolfa Dygasińskiego  
w Starachowicach

## PRZYPISY

- <https://www.wbp.kielce.pl/dkk/kluby>
- Tamże.
- Tamże.
- <https://zaburzeniaemocjonalne.pl/jak-czytanie-zmniejsza-stres-terapia-czytaniem/>
- Tamże.
- Tamże.
- Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, pod red. H. Sęk i R. Cieślaka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2012, s. 16-17. ISBN 978-83-01-16712-7.
- <https://www.polskawliczbach.pl/Starachowice>
- <https://e-mbp.pl/dzialalnosc-kulturalna/dkk/>

## „W nekrologach – samo życie”

*Pamięci Andrzeja Tyszki,  
w piątą rocznicę śmierci*



1940 – 2018

„W nekrologach – samo życie”. Pod takim przewrotnym tytułem ukazał się przed wielu laty, w listopadowym numerze czasopisma „Mówią Wieki”<sup>1</sup>, artykuł Andrzeja Tadeusza Tyszki (1940-2018), znakomitego znawcy nekrologów warszawskich. Z reguły bowiem nekrologi wywołują smutne skojarzenia. Oto ktoś był, ale już go nie ma. Pozostało jedynie wspomnienie o nim, opuszczona rodzina, o ile była, czyli ustawowi spadkobiercy, niekoniecznie zresztą najbliżsi sercu, a czasem dzieło, jeżeli zmarły lub zmarła należeli do szeroko pojmowanego grona twórców: uczonych i artystów. Zupełnie inaczej na nekrologi patrzą historycy, dziennikarze, literaci, i w ogóle wszyscy, którzy poszukują informacji o konkretnej osobie. Z reguły trudno, zwłaszcza po latach, ustalić pewne fakty w oparciu o niepodważalne źródła, takie jak metryki czy akty zgonu. Księgi cmentarne też nie raz w zawierusze dziejów, ulegają bezpowrotnemu zniszczeniu. Olbrzymią stratę pod tym względem stanowi utrata ksiąg cmentarnych Starych Powązek w Warszawie, które spłonęły w dniach powstania warszawskiego<sup>2</sup>.

Wagę i znaczenie nekrologów doskonale rozumiał Andrzej Tyszka. W najbliższej rodzinie kulturowano tradycje patriotyczne. W 1964 r. ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Po dyplomie przez dwa lata pracował w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, a w latach 1966-1968 w bibliotece Teatru Narodowego. Późniejsze życie zawodowe upłynęło mu w redakcjach różnych wydawnictw, z których z racji długotrwałości zatrudnienia, najważniejsza okazała się Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik<sup>3</sup>. Pociągała go jednak

bardzo praca dokumentalisty wymagająca pasji i wielkiej dokładności. Trzeba powiedzieć praca w pewnym sensie bardzo niewdzięczna, gdyż nie zapewniająca tytułów naukowych i wysokiego prestiżu, nie mówiąc o pieniądzach, a tak bardzo potrzebna, zwłaszcza w dobie społeczeństwa informacyjnego.

Tyszka zadebiutował późno. Dopiero w 1984 r. ukazał się dwutomowy wybór wspomnień żołnierzy polskich walczących pod wodzą cesarza Napoleona Bonaparte (1769-1821), którego dokonał, skomentował i zaopatrzył w przypisy znakomity znawca epoki napoleońskiej, profesor Robert Bielecki (1939-1998) w opracowaniu redakcyjnym Tyszki<sup>4</sup>. Nie była to jeszcze praca dokumentalna, a wybór źródeł. Studenci historii, którzy „musieli” z niej korzystać narzekali, że wspomnienia czytają się ciężko i trudno z nich robić notatki<sup>5</sup>, co zresztą odpowiadało prawdzie, ale przecież nie było i nie ma innego sposobu na poznanie warsztatu pracy historyka i badacza dziejów niż studiowanie materiałów źródłowych uprzedstapionych w formie drukowanej, a więc w porównaniu z rękopisami bardzo ułatwionej w odbiorze.

Następna, już w pełni samodzielna i typowo dokumentacyjna publikacja Tyszki, ukazała się w 1990 r. Autor zinventaryzował tablice pamiątkowe, znajdujące się w ponad 1500 kościołach warszawskich, poświęcone wydarzeniom z lat drugiej wojny światowej<sup>6</sup>. Wszystkie te świątynie autor odwiedzał, robił notatki, może fotografował u schyłku dawnej epoki, gdy podstawowym narzędziem w pracy historyka była maszyna do pisania, a czasem tylko drogi w eksploatacji analogowy

aparatu fotograficznego na filmy. Niektórzy miłośnicy historii obdarzeni poczuciem humoru dodawali jeszcze, że do pracy potrzebna jest historykowi jeszcze dobra kawa i koniak<sup>7</sup>.

Dziełem życia Tyszki okazało się wielotomowe opracowanie *Nekrologi „Kuriera Warszawskiego”*. Autor poszukując kiedyś informacji o konkretnej osobie zauważył, że w codziennej gazecie warszawskiej ukazującej się w latach 1821-1939, mającej dwa wydania, poranne i wieczorne, zamieszczane jest mnóstwo nekrologów, zawierających cenne informacje o osobie zmarłej: imię, nazwisko lub nazwiska (w przypadku kobiet wychodzących za mąż), pochodzenie społeczne, rodowód, koligacje rodzinne, wykształcenie, zawód, miejsce pracy i zamieszkania, stan majątkowy, okoliczności śmierci (np. ciężka choroba, nazwa zakładu leczniczego). Dotyczyły one wprawdzie tylko jednej konkretnej osoby, co było zresztą najważniejsze, ale podane w sposób usystematyzowany, obejmujący zbiór wielu nekrologów z kilkoma indeksami mogłyby stanowić cenną pomoc w pracy historyków. Ta myśl dojrzała do realizacji podczas spotkania Tyszki z kierownictwem Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy w 1999 r. Zachęcony przez ówczesną wicedyrektor tej instytucji, Elżbietę Górską, podjął pracę nad nekrologami. Pierwszy tom ukazał się po dwóch latach. Przybliżał nekrologię w pierwszych 25 latach wydawania „Kuriera Warszawskiego” liczącą 5240 „czarnych ramek”<sup>8</sup>. Bardzo pozytywnie recenzował go na łamach fachowego czasopisma historyk, profesor Andrzej Sikorski, podkreślając olbrzymią wagę zawartych w nim informacji<sup>9</sup>. Po tym pierwszym tomie, przysły następne, przy czym każdy kolejny tom, objętościowo zbliżony do poprzednich, obejmował coraz krótszy okres, a więc kolejno lata: 1846-1852<sup>10</sup>, 1853-1858<sup>11</sup>, 1859-1861<sup>12</sup>. Z biegiem lat powiększała się objętość gazety i zwiększała liczba nekrologów w niej publikowanych. „Kurier” cieszył się poczytnością. W sposób przystępny poruszał różnorodną tematykę krajową i zagraniczną, a wraz z rozwojem gospodarczym Królestwa Polskiego i powszechnym wzrostem zamożności było o kim (duże osiągnięcia życiowe) i za co (nekrologi, zwłaszcza wielkie obejmujące kilka szpalt i szereg wierszy, były drogie) pisać w ten właśnie sposób, w ogłoszeniach obwiedzionych czarnymi ramkami zwanych nekrologami. Niestety, podczas pracy nad czwartym tomem autor bardzo podupadł na zdrowiu. We wstępie do niego oświadczył, że jest to tom czwarty, jego autorstwa ostatni. Pozostało zatem jeszcze ponad

80 lat do opracowania, które powinien podjąć ktoś inny, gdyż w jego przekonaniu dzieło warte jest kontynuowania<sup>13</sup>. Niestety po dziś dzień, ten ktoś inny się nie znalazł.

Tyszka zmarł we wrześniu 2018 r. Spoczął na cmentarzu komunalnym na Powązkach w grobie swojej babki Marii Antoniny Miszewskiej (1857-1928)<sup>14</sup>. Patrząc na jego życie i dzieło, przy całym szacunku dla jego wyborów i decyzji, wypada jedynie wyrazić żal i to żal podwójny. Historyk z wykształcenia i redaktor z zawodu, obdarzony świetnym piórem, wielką pasją badawczą i determinacją w wydawaniu swoich prac mógł zaistnieć w inny sposób. Może zresztą próbował, tylko o tym nie wiemy. Szkoda wielka, że nie rozwinął się w kierunku naukowym lub publicystycznym, aczkolwiek czasy były niesprzyjające z powodu polityki realizowanej przez władze PRL i ścisłego nadzorowania i kontrolowania wydawnictw przez Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk, czyli cenzurę. Łatwo na pewno nie było. Wielka też szkoda, że do tej pory nie znalazł się, lub nie znaleźli kontynuatorzy dzieła Tyszki. Wydaje się, że szczególnie byłyby do tego predestynowane biblioteki naukowe posiadające nieraz w swoich zbiorach komplety „Kuriera Warszawskiego”. Nie chodzi zresztą tylko o ten jeden tytuł. W przypadku stolicy następcą „Kuriera Warszawskiego” stało się „Życie Warszawy”, w którym, co ciekawe, nekrologi osób prywatnych zaczęły się pojawiać dopiero w 1953 r., na fali politycznej odwilży po śmierci Józefa Stalina (1879-1953), a w następnych latach dział ten rozwinął się już bardzo zajmując całe szpalty i strony. To samo dotyczyłoby też tytułów codziennych wydawanych poza stolicą, na przykład w miastach wojewódzkich. Warto też byłoby zwrócić uwagę na codzienną gazetę polskiej emigracji niepodległościowej „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, ukazujący się w Londynie w nakładzie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy.

Istnieje w bibliotekach pewna grupa ludzi, dla których kontynuowanie dzieła Andrzeja Tadeusza Tyszki mogłoby stanowić również jakąś szansę na awans zawodowy i poprawę sytuacji materialnej. Bardzo wiele zależy w tym przypadku od kierownictwa poszczególnych bibliotek, które pomogłyby znaleźć odpowiednie osoby i stworzyć niezbędne warunki techniczne, m.in. w postaci oprogramowania komputerowego. Sposób w jaki byłoby to robione ułatwiłby wyszukiwanie odpowiednich informacji, na przykład nekrologu konkretnej osoby, aczkolwiek potrzebna jest tu wyraźna myśl prze-

wodnia i kierunek nadawany przez specjalistów informacji naukowej.

## PAWEŁ TANIEWSKI

### PRZYPISY

- <sup>1</sup> TYSZKA, A.T. W nekrologach – jest życie, *Mówią Wieki* 2011, nr 11, s. 6-11.
- <sup>2</sup> Podjęto wprawdzie trzykrotnie próbę ich odtworzenia w postaci spisu z natury. Żadna z nich nie została doprowadzona do końca. Najbardziej zaawansowany spis z natury pochowanych na warszawskich Powązkach jest dostępny na stronie Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, ale i on zawiera liczne braki. Na pocieszenie można dodać, że taki brak wytrwałości i konsekwencji nie jest wyłącznie polską specjalnością.
- <sup>3</sup> PIETRUSZEWSKA, E. *Pan Andrzej – wspomnienie o Andrzeju Tyszcze*, <https://buwlog.uw.edu.pl/pan-andrzej-wspomnienie-o-andrzeju-tyszcze/> [dostęp: 14.09.2023].
- <sup>4</sup> BIELECKI, R., TYSZKA, A. *Dał nam przykład Bonaparte. Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich (1796-1815)*, t. 1-2. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1984.
- <sup>5</sup> PIETRUSZEWSKA, E. *Pan Andrzej...*, dz. cyt.
- <sup>6</sup> TYSZKA, A.T. *Pamięć utrwalona: wojna 1939-1945 na tablicach kościołów Warszawy*, Warszawa (Struga); Kraków: „Michalineum”: Rada Ochrony
- Pamięci Walk i Męczeństwa, |c 1990. ISBN 83-7019-051-0 (Michalineum).
- <sup>7</sup> Nieautoryzowana wypowiedź profesora Bogdana Grzełońskiego (1942-2023) z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, w posiadaniu autora artykułu.
- <sup>8</sup> TYSZKA, A.T. *Nekrologi „Kuriera Warszawskiego” 1821-1939, t. I, 1821-1845*, Warszawa: Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, 2001. ISBN 83-87407-95-X.
- <sup>9</sup> SIKORSKI, A. *Nekrologi „Kuriera Warszawskiego” 1821-1939. T. 1: 1821-1945, Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego* 2003, t. 6, s. 187-188.
- <sup>10</sup> Tenże, *Nekrologi „Kuriera Warszawskiego” 1821-1939, t. II, 1846-1852*, Warszawa: Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, 2004. ISBN 83-87407-76-3 (t. 2).
- <sup>11</sup> Tenże, *Nekrologi „Kuriera Warszawskiego” 1821-1939, t. III, 1853-1858*, Warszawa: Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, 2007. ISBN 978-83-87407-77-3 (t. 3).
- <sup>12</sup> Tenże, *Nekrologi „Kuriera Warszawskiego” 1821-1939, t. IV, 1859-1861*, Warszawa: Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, 2012. ISBN 978-83-87407-09-4 (t. 4).
- <sup>13</sup> Tamże, s. VII.
- <sup>14</sup> Kwatery A16, 4 rząd, 4 grób.

**XXXI TARGI  
KSIĄŻKI HISTORYCZNEJ**

ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE – MUZEUM  
ARKADY KUBICKIEGO

[www.historiaikultura.pl](http://www.historiaikultura.pl)

**WSTĘP WOLNY**

**30.11-3.12.2023 r.**

TARGI KSIĄŻKI  
HISTORYCZNEJ

ORGANIZATOR TARGÓW

FUNDACJA  
HISTORIA I KULTURA

MECENAT NAD NAGRODĄ:

29 EDYCJA  
NAGRODY KLIO

STOWARZYSZENIE AUTORÓW I WYDAWCÓW  
COPYRIGHT POLSKA



**Sto lat muzycznej emigracji. Kompozytorzy polscy za granicą (1918-2018) / według koncepcji Marleny Wieczorek; redakcja naukowa Beata Bolesławska-Lewandowska, Małgorzata Gamrat, Magdalena Nowicka-Ciecierska, Marlena Wieczorek. – Gliwice: Fundacja MEAKULTURA, 2023. – 359 stron. – ilustracje kolor. ISBN 978-85-952271-0-3.**

### UNIKATOWA KSIĄŻKA O UNIKATOWYCH TWÓRCACH

Historia Polski obfitowała w momenty, kiedy twórczość narodowa była deprecjonowana, cenzurowana, a nawet zakazana. W ciągu ostatniego stulecia polscy kompozytorzy i muzycy, aby zapewnić sobie lepsze warunki życia oraz pracy, często decydowali się na osiedlenie w bardziej przyjaznych sztuce i twórczości rejonach świata. Trudna sytuacja polityczna sprawiła, że duża część ich dorobku nadal pozostaje nieznana lub niedostatecznie doceniona, a o wielu twórcach zupełnie w Polsce nie słyszano. Taki stan rzeczy niestety skutkuje „białymi plamami” w historii polskiej muzyki XX w. Obecnie konieczne wydaje się przywrócenie kompozytorom emigracyjnym należnego miejsca w kulturze naszego kraju. Leksykon *Sto lat muzycznej emigracji. Kompozytorzy polscy za granicą (1918-2018)*, praca zbiorowa w opracowaniu Marleny Wieczorek, jest pierwszą publikacją na polskim rynku, która kompleksowo przedstawia zagadnienie emigracji wśród rodzimych kompozytorów XX i XXI w. Impulsem do powstania książki było pragnienie przywrócenia polskiej kulturze wiedzy o wybitnych muzykach emigracyjnych i ich rzadko wykonywanej lub całkowicie zapomnianej twórczości.

Publikacja składa się z trzech modułów. W pierwszej części książki, noszącej tytuł *Wędrujące partytury. Muzyka poważna*, znajdują się eseje na temat głównych kierunków emigracyjnych. Druga część, *Konteksty*, przedstawia losy kompozytorów żyjących poza granicami Polski przez pryzmat różnych okoliczności – historycznych, geograficznych, a także społecznych. Znajdziemy tu także teksty poświęcone muzyce rozrywkowej, filmowej i jazzowej. Trzecia część pt. *Sylwetki kompozytorów, czyli Marlena Wieczorek pyta...* przybliża szczegółowo poszczególne postacie kompozytorów emigracyjnych, takich jak: Andrzej Panufnik, Bronisław Kaper, Hanna Kulenty, Krzysztof Komeda, Zygmunt Stojowski, Henryk Wars, Ewa Trębacz i inni. Zamiast typowych biogramów zdecydowano się na przedstawienie sylwetek kompozytorów w nowatorskiej formie 63 wywiadów / kwestionariuszy. Są to zarówno merytoryczne, przystępne wypowiedzi specjalistów i badaczy odpowiadających na pytania dotyczące życia twórców, jak i nieznanne dotychczas ciekawostki. Rozmówcy Marleny Wieczorek prezentują aktywność artystyczną kompozytorów w Polsce, wskazują powody wyjazdu z kraju, przybliżają ich twórczość poza granicami oraz późniejszy kontakt z ojczyzną, uświadamiają, w jakim stopniu działalność danego kompozytora była rozpowszechniona na obu terytoriach, charakteryzują osobowość artysty, a także przywołują anegdoty i wybrane fakty biograficzne warte zapamiętania.

Na zaproszenie Marleny Wieczorek temat emigracji przedstawili specjaliści: muzykolodzy, historycy i teoretycy muzyki, krytycy muzyczni, publicyści i muzycy. Udział wybitnych, uznanych autorytetów z dziedziny muzyki gwarantuje najwyższy poziom merytoryczny publikacji. Autorami poszczególnych artykułów są m.in.: dr hab. Beata Bolesławska-Lewandowska, pracownik naukowy Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, dr Mariusz Gradowski, adiunkt w Instytucie Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego, dr hab. Grzegorz Piotrowski, kierownik Katedry Kulturoznawstwa w Instytucie Badań nad Kulturą Uniwersytetu Gdańskiego i wykładowca Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, oraz dr Marlena Wieczorek, muzykolog, menedżer kultury, prezes Fundacji MEAKULTURA i pomysłodawczyni jej wszystkich projektów.

Fundacja, która jest wydawcą pierwszej edycji leksykonu (2018 r.), została założona w 2012 r. ([www.fundacjameakultura.pl](http://www.fundacjameakultura.pl)). Stanowi jedną z najważniejszych polskich organizacji pozarządowych

i zrzesza ekspertów z sektora kultury muzycznej, dziennikarzy oraz artystów. Działalność Fundacji MEAKULTURA określają dwa podstawowe kierunki: organizacja konkretnych przedsięwzięć kulturalno-edukacyjno-naukowych (np. wydawnictwa, wydarzenia, szkolenia, studia podyplomowe) oraz działalność na zasadzie think tanku, czyli proponowanie przedsięwzięć włączających nowe rozwiązania do sektora kultury. MEAKULTURA działa w tych obszarach, mając na celu m.in.: promocję wartościowej muzyki różnych gatunków, tworzenie wydarzeń, realizowanie projektów edukacyjnych, wspieranie profesjonalnego dziennikarstwa muzycznego, działalność prospołeczną w zakresie tworzenia kampanii ogólnopolskich oraz działalność wydawniczą. Fakt, że obecnie w Polsce wciąż brakuje aktywistów i innowatorów w dziedzinie muzyki oraz ogólnokrajowych organizacji, tworzących nowe rozwiązania dla kultury, czyni działania fundacji, a także jej prezes Marleny Wieczorek unikatowymi i pionierskimi.

Mając na uwadze swoje cele, fundacja prowadzi szereg nowatorskich projektów, wśród których najważniejszym jest magazyn o muzyce [meakultura.pl](http://meakultura.pl), który w 2022 r. obchodził swoje dziesięciolecie. Czasopismo posiada bazę ok. 3 tys. tekstów i ogólnopolską redakcję. Stanowi niezwykle cenne źródło wiedzy dla wielu podmiotów (od uczniów i studentów, przez melomanów, po instytucje publiczne czy ludzi kultury) i było wielokrotnie doceniane za wysoką wartość merytoryczną, nowatorstwo, niezależność i opiniotwórczy charakter. Fundacja MEAKULTURA jest również inicjatorem Konkursu Polskich Krytyków Muzycznych KROPKA, z jury pod przewodnictwem dyrektora Polskiego Wydawnictwa Muzycznego Daniela Cichego, oraz organizatorem studiów podyplomowych Muzyka i media w Collegium Civitas w Warszawie. Fundacja współpracuje z Sekcją Fonotek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, m.in. uczestnicząc w projekcie „Bibliografia fonografii polskiej”.

Szeroka i innowacyjna kampania społeczna „Save the Music” (ang. „chroń muzykę”), realizowana przez Fundację MEAKULTURA, ma za zadanie ocalić wartościową i piękną muzykę przed zapomnieniem. Poprzez różnorodne projekty kampania pokazuje, jak wielki wpływ na historię świata i człowieka ma muzyka oraz w jaki sposób wspiera jego rozwój intelektualny i społeczny. Do tej pory w ramach „Save the Music” fundacja opracowała szereg narzędzi dla nauczycieli różnych przedmiotów, które pozwalają wprowadzić tematy muzyczne do szkół. Na uwagę zasługują interesujące projekty: „Save the Music z prawem” – cykl filmików eksperckich dotyczących prawa autorskiego, nagranych z udziałem dr Aleksandry Sewerynik, oraz e-book *Muzyka dla myślących. Interaktywny przewodnik*, którego celem jest podniesienie poziomu wiedzy z zakresu interpretacji zjawisk związanych z kulturą muzyczną, czy *Instrumentownik* – karty o instrumentach muzycznych dostępne na portalu, które można też zakupić w wersji drukowanej. Podkreślić należy również międzynarodową działalność fundacji. W 2021 r. w ramach dotacji Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej MEAKULTURA zorganizowała wystawę plakatów Maxa Skorwidera na temat relacji muzycznych pomiędzy Polską a Niemcami, prezentowaną w Instytucie Polsko-Niemieckim w Darmstadt, ale to nie jedyne działania tej organizacji, związane z korespondencją sztuk.

Efektem współpracy międzynarodowej jest ponadto zagraniczne wydanie książki *Sto lat muzycznej emigracji. Kompozytorzy polscy za granicą* pod angielskim tytułem *From Poland with Music: 100 Years of Polish Composers Abroad (1918-2018)*. Anglojęzyczna wersja publikacji jest owocem wspólnych działań Fundacji MEAKULTURA, prestiżowego wydawnictwa Scala Arts & Heritage Publishers, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Stowarzyszenia Autorów ZAiKS. Od ponad 40 lat Scala Arts & Heritage jest czołowym w Wielkiej Brytanii, niezależnym wydawcą książek dla muzeów, galerii i innych miejsc dziedzictwa na całym świecie, publikującym pozycje o wyjątkowej jakości i w wielu językach. *From Poland ...* jest bez wątpienia potrzebnym i ważnym źródłem wiedzy o muzyce polskiej, od teraz dostępnym także dla czytelników z zagranicy. Profesor Krzysztof Moraczewski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wartość opracowania podkreśla następująco:

*Książka ta, mająca olbrzymie znaczenie dla prezentacji międzynarodowej rangi polskiej kultury narodowej i spełniająca wszystkie wymagania co do jakości publikacji, powinna funkcjonować na europejskich (i nie tylko) rynkach wydawniczych. Przełożona z odpowiednią troską i odpowiednio atrakcyjnie wydana może z powodzeniem spełniać rolę skutecznego propagatora nie tylko polskiej muzyki, ale kultury polskiej w ogóle.*

W świecie muzycznym książka zebrała znakomite recenzje. Lady Camilla Panufnik, brytyjska kompozytorka polskiego pochodzenia, pisze:

*Autorzy, którzy zostali wybrani do współtworzenia tej książki, są wybitnymi ekspertami w dziedzinie twórczości kompozytorów emigracyjnych i poświęcili już sporą część swojego życia na odkrywanie ich dzieł. Nie mam wątpliwości, że wartość merytoryczna tej publikacji jest głęboko pouczająca, nie tylko dla muzyków, muzykologów i ich studentów, ale również dla polskich historyków. Dodatkową atrakcją jest popularyzatorska forma i piękna oprawa graficzna.*

Wyjątkowość leksykonu doceniła również mieszkająca w Paryżu kompozytorka Marzena Komsta:

*Cenna, potrzebna publikacja. Rzadkość! Informacje w niej zawarte są nie do zdobycia, pracowicie zebrane u źródła, w bezpośrednich rozmowach, wywiadach... Takich informacji o kompozytorach i ich muzyce nie znajdzie się ani w internecie, ani w Wikipedii.*

Ważnym głosem wśród recenzji są osobiste gratulacje dla Marleny Wieczorek od legendy publicystyki muzycznej – Danuty Gwizdalanki oraz jej męża, wybitnego kompozytora Krzysztofa Meyera, mieszkających w Niemczech:

*Gratulujemy! I mąż, i ja przeczytaliśmy co nieco i bardzo nam się podoba. Pomysł świetnie zrealizowany, mnóstwo znakomitych informacji, a do tego ładna szata graficzna. Czegoż chcieć więcej? Dla mnie (DG) przyjemność znalezienia się w tak dobrym wydawnictwie. [...] Informacje „konkretne” są niezwykle cenne. Zrobiła Pani, zresztą na ich podstawie, świetne wprowadzenie do tego problemu w swoim artykule. Proszę przyjąć od nas najserdeczniejsze gratulacje i pozdrowienia.*

*Sto lat muzycznej emigracji. Kompozytorzy polscy za granicą (1918-2018)* to pierwsza publikacja w polskiej literaturze, która zgłębia temat emigracji wśród kompozytorów XX w. tak wnikliwie i wyczerpująco. Oryginalna koncepcja i unikatowa treść książki zostały dodatkowo dowartościowane przez pomysłową szatę graficzną – ilustracje grafika Maxa Skorwidera, interesująco portretującego każdego z omawianych twórców. Znakomita praca artysty sprawia, że wydawnictwo jest spójne i atrakcyjne wizualnie, również dla młodego czytelnika.

Ze względu na przystępną treść i zachęcającą formę książka powinna stać się dla każdego miłośnika muzyki lekturą obowiązkową oraz wysokiej wagi pozycją uzupełniającą edukację muzyczną w szkołach ponadpodstawowych. Jest to publikacja przygotowana z myślą o młodym pokoleniu, którą można zacząć czytać od dowolnego fragmentu, nie gubiąc przy tym kontekstu i zawsze znajdując wartościowe treści. Jako doskonała pod względem merytorycznym pozycja o charakterze popularyzatorskim zdecydowanie powinna znaleźć się w bibliotekach publicznych oraz szkolnych, niezależnie od stopnia edukacji.

Książkę (w wersji polskiej lub angielskiej) można zamówić bezpośrednio na stronie [www.fundacjameakultura.pl/sklep](http://www.fundacjameakultura.pl/sklep) (zamówienia indywidualne) lub wysyłając wiadomość na adres e-mail: [sklep@fundacjameakultura.pl](mailto:sklep@fundacjameakultura.pl) (dotyczy zamówień hurtowych).

MONIKA TARGOWSKA

## ▶▶ W KILKU SŁOWACH

### ZAPROSILI NAS

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu na wernisaż wystawy: Janusz Chłosta „Upadki, odloty i krańce rzeczywistości” w Galerii Biblioteki Wojewódzkiej (07.09.).

- Biblioteka Śląska w Katowicach na Narodowe Czytanie w Bibliotece Śląskiej (09.09.); na II Konferencję i wystawę Stowarzyszenia Introligatorów Polskich (14-15.09).

- Instytut De Republica w Warszawie na promocję książki *Premierzy i ministrowie Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1939* (19.09.).

# PRAWO BIBLIOTECZNE



## ZAPISY SPADKOWE NA RZECZ BIBLIOTEK

W praktyce prawa spadkowego biblioteki lub podmioty, będące ich organizatorami, rzadko mają status spadkobierców. Bardziej prawdopodobne jest dokonanie na ich rzecz w testamencie zapisu, którego przedmiotem mogą być w szczególności należące do spadkodawcy zbiory, np. stanowiące jego własność książki, tworzące tzw. prywatną bibliotekę.

Z uwagi na to, że zapisy, uregulowane w prawie spadkowym (Księdze Czwartej Kodeksu cywilnego), mają charakter jednostronnych oświadczeń woli, zapisobiercy dowiadują się często o ich sporządzeniu dopiero po śmierci spadkodawcy. Dlatego też wiedza na temat zapisów spadkowych wydaje się tym bardziej przydatna w praktyce bibliotecznej.

Poniżej przedstawione zostaną podstawowe, wybrane aspekty tego zagadnienia, w tym rodzaje zapisów oraz możliwości reakcji biblioteki (jej organizatora) na informację o posiadaniu statusu zapisobiercy.

### ZAPIS ZWYKŁY ALBO WINDYKACYJNY

Aktualnie dopuszczalne są dwa rodzaje zapisów, czyli zapis zwykły i zapis windykacyjny. Różnice między nimi dotyczą zasadniczo formy ich dokonania oraz wynikających z nich skutków prawnych.

Zapis zwykły określa art. 968 par. 1 k.c., który stanowi, że spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby.

Z kolei zapis windykacyjny definiuje art. 981<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z tym artykułem, w testamencie sporząd-

zonym w formie aktu notarialnego spadkodawca może postanowić, że oznaczona osoba nabywa przedmiot zapisu z chwilą otwarcia spadku, przy czym przedmiotem zapisu windykacyjnego może być, zgodnie z par. 2 powyższego artykułu, m.in. rzecz oznaczona co do tożsamości oraz zbywalne prawo majątkowe, np. przysługujące twórcy majątkowe prawa autorskie do jego utworów.

W uchwale z 18 lipca 2012 r. (sygn. akt III CZP 46/12, OSNC, nr 3 z 2013 r., poz. 29) Sąd Najwyższy orzekł, że „zapisem windykacyjnym mogą być objęte przedmioty majątkowe wymienione w art. 981<sup>1</sup> par. 2 k.c. należące do majątku wspólnego małżonków pozostających w ustroju wspólności ustawowej”.

Z treści powyższych przepisów wynika, że w przeciwieństwie do zapisu zwykłego zapis windykacyjny wymaga zastosowania formy aktu notarialnego, co oznacza, że dla swej skuteczności (ważności) zapis windykacyjny musi zostać sporządzony w testamencie z udziałem notariusza. Istotne w tym formalnym kontekście jest Prawo o notariacie, określające w szczególności obowiązek sporządzenia przez notariusza aktu poświadczenia dziedziczenia, który powinien zawierać m.in. wskazanie osób, na rzecz których spadkodawca uczynił zapisy windykacyjne, oraz przedmiotów tych zapisów, chyba że osoby te nie chcą lub nie mogą być zapisobiercami albo zapisy windykacyj-

ne okazały się bezskuteczne (art. 95f par. 1 pkt 7a Prawa o notariacie).

Ten notarialny aspekt został uwzględniony w treści art. 1025 par. 1 k.c., który stanowi, że sąd na wniosek osoby mającej w tym interes stwierdza nabycie spadku przez spadkobiercę oraz że notariusz na zasadach określonych w przepisach odrębnych sporządza akt poświadczenia dziedziczenia. Przepisami odrębnymi w tym rozumieniu są właśnie przepisy Prawa o notariacie.

W tym kontekście Sąd Najwyższy stwierdził w uchwale z 7 lutego 2014 r. (sygn. akt III CZP 95/13, OSNC, nr 11 z 2014 r., poz. 112), że „jeżeli sąd w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku nie orzekł o zapisie windykacyjnym, uczestnik postępowania może wystąpić z odrębnym wnioskiem o stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego”.

Natomiast odnośnie do różnic dotyczących skutków obu powyższych zapisów należy podnieść, że na podstawie zapisu windykacyjnego dochodzi do nabycia przez zapisobiercę, np. określoną bibliotekę publiczną, przedmiotu zapisu, np. określonych w nim książek, z chwilą otwarcia spadku, którą jest, zgodnie z art. 924 k.c., chwila śmierci spadkodawcy.

Taki nabywczy skutek nie następuje w przypadku zapisu zwykłego, gdyż zapis ten skutkuje jedynie powstaniem na rzecz zapisobiercy uprawnienia (roszczenia) do żądania wykonania zapisu, np. zbycia bibliotece publicznej określonego w zapisie zbioru rzeczy.

W kontekście przekazywania bibliotece takiego zbioru przez zobowiązanego spadkobiercę, obciążonego zapisem na rzecz biblioteki, warte uwagi są przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczące sporządzania wykazu (spisu) inwentarza. W szczególności art. 636<sup>3</sup> k.p.c. w par. 2 i 3 przewiduje, że na żądanie m.in. zapisobiercy windykacyjnego notariusz sporządza protokół obejmujący wykaz inwentarza i niezwłocznie przesyła wypis protokołu do sądu spadku, który z kolei niezwłocznie zarządza ogłoszenie o złożeniu wykazu inwentarza.

Z powyższych uwag, dotyczących obu rodzajów zapisów, zwykłego i windykacyjnego, wynika, że korzystniejszym dla bibliotek jako zapisobierców jest zapis windykacyjny, biorąc pod uwagę jego nabywcze skutki oraz uwarunkowania notarialne, niewątpliwie ułatwiające formalne i faktyczne uzyskanie przez bibliotekę zapisanych jej zbiorów lub innych świadczeń. Spadkodawca, zainteresowany

obdarzeniem danej biblioteki określonym zapisem, powinien zatem rozważyć dokonanie tego rodzaju zapisu w testamencie sporządzonym przed notariuszem.

## ASPEKTY CZASOWE REAKCJI BIBLIOTEKI NA ZAPIS

Podobnie jak w przypadku spadku, ustawodawca przewidział w stosunku do zapisobiercy możliwość podjęcia stosownej decyzji w sprawie jego uzyskania.

Bardziej czytelnie regulacja kodeksowa w tym zakresie przedstawia się odnośnie do zapisu windykacyjnego. Art. 981<sup>5</sup> k.c. zawiera bowiem wyraźne odesłanie do unormowania statusu spadkobierców. Zgodnie z tym artykułem do zapisów windykacyjnych stosuje się odpowiednio przepisy m.in. o przyjęciu i odrzuceniu spadku.

Dla biblioteki, na rzecz której ustanowiony został zapis windykacyjny, istotny w związku z tym jest art. 1015 k.c. Przewiduje on, że spadkobierca, a zatem także zapisobierca, może w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o tytule swego powołania, czyli w rozpatrywanym przypadku o zapisie windykacyjnym na jego rzecz, złożyć oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku (zapisu), jeśli zaś w tym terminie oświadczenie nie zostanie złożone, biernie zachowanie zapisobiercy (biblioteki) będzie jednoznaczne z przyjęciem zapisu windykacyjnego.

W tym miejscu warto wskazać, że przed sporządzeniem wskazanego wyżej aktu poświadczenia dziedziczenia notariusz spisuje protokół dziedziczenia przy udziale wszystkich osób zainteresowanych, czyli także osób, na rzecz których spadkodawca uczynił zapisy windykacyjne, zamieszczając w tym protokole w szczególności m.in. oświadczenia, czy były składane oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku lub zapisu windykacyjnego (art. 95aa, art. 95b i art. 95c par. 2 pkt 7 Prawa o notariacie).

Natomiast jeśli od dnia otwarcia spadku, czyli od dnia śmierci spadkodawcy, nie upłynęło sześć miesięcy, w protokole dziedziczenia należy zamieścić oświadczenia osób, na rzecz których spadkodawca uczynił zapisy windykacyjne, o przyjęciu lub odrzuceniu tych zapisów, chyba że oświadczenia tej treści zostały już przez zapisobierców złożone (art. 95c par. 3 Prawa o notariacie).

Formuły przyjęcia lub odrzucenia zapisu nie przewiduje regulacja zapisu zwykłego. Art. 973 k.c.

stanowi jedynie, że jeżeli osoba, na której rzecz został uczyniony taki zapis, nie chce lub nie może być spadkobiercą, obciążony zapisem, czyli co do zasady spadkobierca, zostaje zwolniony od obowiązku jego wykonania. Przepis ten nie wskazuje jednak żadnych uwarunkowań terminowych, wobec czego jedyny wyznacznik czasowy dla zapisu zwykłego określa art. 981 k.c., zgodnie z którym roszczenie z tytułu zapisu przedawnia się z upływem lat pięciu od dnia wymagalności zapisu.

## DAROWIZNA JAKO ALTERNATYWA DLA ZAPISU

Z uwagi na skomplikowaną konstrukcję zapisu oraz jego jednostronny charakter, praktyczną alternatywę dla zapisu stanowi odpowiednia darowizna na rzecz biblioteki, którą spadkobierca może rozważyć przed postanowieniem stosownego zapisu w ramach testamentu.

Niezależnie od tego, czy spadkodawca zdecyduje się na zastosowanie darowizny zamiast zapisu, wskazanym wydaje się odpowiednio wcześniejsze zasygnalizowanie bibliotece (jej organizatorowi) swojego zamiaru w tym zakresie. Dzięki temu spadkodawca może dowiedzieć się, czy biblioteka, którą chce określonym zapisem obdarzyć, jest zainteresowana jego uzyskaniem, w szczególności biorąc pod uwagę jej właściwość w stosunku do stanowiących przedmiot planowanego zapisu zbiorów, co może zapobiec ewentualnym przyszłym komplikacjom formalnym, związanym np. z odrzuceniem zapisu.

Jeśli natomiast dzięki takiej sygnalizacji okaże się, że biblioteka chce z zapisu skorzystać, ma możliwość odpowiedniego przygotowania się na jego przyjęcie (uwzględnienie takiej okoliczności w swojej przyszłej działalności), jak również ewentualnego zaproponowania spadkodawcy zastosowania zamiast zapisu formuły darowizny.

Choć darowizna, w przeciwieństwie do zapisu ma umowny, czyli dwustronny charakter (por. art. 888 k.c.), w obu tych przypadkach mamy do czynienia z nieodpłatnymi czynnościami prawnymi. Na podobieństwo zapisu i darowizny w tym nieodpłatnym kontekście wskazuje regulacja ustawy o podatku od spadków i darowizn.

Zakresem tej ustawy objęte zostały m.in. zapisy oraz darowizny, z tym że dla bibliotek nie jest ona

istotna, gdyż normuje opodatkowanie podatkiem od spadków i darowizn jedynie osób fizycznych. Jeżeli chodzi o podatkowy aspekt zapisów i darowizn otrzymywanych przez inne podmioty, w tym biblioteki (ich organizatorów), to jest on zawarty w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych. W ustawie tej brak szczególnej regulacji opodatkowania przychodów z tytułu zapisów, natomiast z uwagi na ich nieodpłatny charakter należy je interpretować jako przychody mieszczące się w zakresie wartości nieodpłatnych świadczeń, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

To, że zapis ma charakter nieodpłatny, nie oznacza, że pozbawiony jest majątkowej wartości. Ten wartościowy kontekst zapisów sygnalizuje m.in. art. 1034<sup>3</sup> k.c., stanowiący, że odpowiedzialność osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny za długi spadkowe, jest ograniczona do wartości przedmiotu zapisu windykacyjnego, według stanu i cen z chwili otwarcia spadku.

Alternatywność darowizn w odniesieniu do zapisów można też rozpatrywać w perspektywie przepisów bibliotecznych, czyli przepisów rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 29 października 2008 r. w sprawie sposobu ewidencji materiałów bibliotecznych. Rozporządzenie to nie zawiera szczególnych zasad dotyczących zapisów dla bibliotek, natomiast wyszczególnia dary, stanowiące jeden z rodzajów wpływów oraz sposobów nabycia wpływających do biblioteki materiałów (por. załącznik nr 1 i załącznik nr 2 do powyższego rozporządzenia).

Jak więc z powyższych uwag wynika, w przypadku rozważania dokonana na rzecz określonej biblioteki zapisu spadkowego, za mniej problematyczny niż zapis zwykły uznać należy zapis windykacyjny. Z kolei dla zapisu, w tym zapisu windykacyjnego, praktyczną alternatywę stanowi darowizna przedmiotu planowanego zapisu na rzecz biblioteki (jej organizatora), gdyż w przeciwieństwie do zapisu darowizna może zostać zrealizowana za życia spadkodawcy (darczyńcy), po uprzednim dokonaniu stosownych ustaleń i uzgodnień między nim a obdarowywaną biblioteką.

**RAFAŁ GOLAT**  
Radca prawny w Warszawie

## ■ JESIENNE TARGI KSIĄŻKI W WARSZAWIE

Jesienne Targi Książki organizowane przez Fundację Historia i Kultura odbyły się 8-10 września 2023 r. w Warszawie, na placu Defilad przed Kinoteką. To już druga edycja jesiennej odsłony Targów Książki. Patronat honorowy nad Targami objęło m.in. SBP.

## ■ NA CO LICZYMY? – SEMINARIUM W RAMACH PROJEKTU AFB

Bezpłatne seminarium poświęcone korzyściom wynikającym z zastosowania danych statystycznych i wskaźników funkcjonalności w odniesieniu do bibliotek, organizatorów i użytkowników realizowane w formule online odbyło się 18 września 2023 r. Podczas seminarium przedstawiono przykłady, jak dane wspierają podejmowanie decyzji i planowanie strategiczne w bibliotece. Omówiono, jak organizatorzy bibliotek mogą wykorzystać dane w swojej pracy. Wskazano przykłady wykorzystania wyników badań satysfakcji użytkowników w budowaniu relacji z użytkownikami i doskonaleniu pracy bibliotek. Odbyła się debata oxfordzka.

Na stronie AFBP udostępniono „Analizę wskaźników funkcjonalności bibliotek publicznych na podstawie danych za rok 2022”. W badaniu funkcjonalności bibliotek publicznych realizowanym w 2023 roku (dane za 2022 rok) uczestniczyło 2496 placówek – 98,3%. Więcej zob. <https://afb.sbp.pl/afb/wyniki-badan/>

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego*



## ■ 15. FORUM MŁODYCH BIBLIOTEKARZY

28-29 września 2023 r. odbyło się 15. Forum Młodych Bibliotekarzy ph. „Biblioteka to MY” wypełnione prezentacjami, rozmowami i warsztatami. Organizatorami jubileuszowego Forum był Zarząd Okręgu Świętokrzyskiego SBP oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach. Pod integracyjnym hasłem ponad 100 bibliotekarzy z całej Polski rozmawiało na

tematy związane z szeroko rozumianym bibliotekarstwem i zawodem bibliotekarskim.

## ■ 5. OGÓLNOKRAJOWA KONFERENCJA BIBLIOTEKARZY I PRACOWNIKÓW BIBLIOTEK MUZEALNYCH

Ogólnokrajowa Konferencja Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek Muzealnych ph. „Kolejny krok do udostępniania. Muzealna biblioteka cyfrowa?” odbyła się 28-29 września 2023 r. w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Współorganizatorem konferencji była Sekcja Bibliotek Muzeów, Galerii i Instytucji Kultury przy ZG. Tematem przewodnim był proces digitalizacji i udostępniania zbiorów cyfrowych w bibliotekach muzealnych pod względem formalnym, organizacyjnym, technicznym oraz funkcjonalnym. Konferencja była platformą wymiany doświadczeń w zakresie cyfryzacji zbiorów bibliotecznych. Podjęto tematy: digitalizacja zbiorów a prawo autorskie; jak prawidłowo przygotować postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na digitalizację zbiorów bibliotecznych; zabezpieczenie i przygotowanie zbiorów bibliotecznych do procesu digitalizacji; urządzenia i oprogramowanie wykorzystywane w procesie digitalizacji.

## ■ 43. OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE ZESPOŁU DS. BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ ZG SBP

Tegoroczne Spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP – ogólnopolska konferencja ph. „Bibliografia regionalna – między przeszłością a przyszłością” odbyło się 5-6 października 2023 r. w Bibliotece Śląskiej w Katowicach. W spotkaniu uczestniczyło około 100 pracowników z bibliotek publicznych, pedagogicznych, naukowych. Dało ono możliwość przedstawienia dokonań i zapoznania się z nowymi, interesującymi i kreatywnymi metodami działalności oraz było zachętą do poszerzenia i wzbogacenia własnego warsztatu pracy. Transmisja z konferencji udostępniona została także poprzez serwis internetowy YouTube. W pierwszym dniu skorzystało z tej możliwości 250 osób, w drugim ponad 130.

MARZENA PRZYBYSZ

*Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>*

## ■ KARTOGRAFIA WARSZAWY NA PRZESTRZENI STULECI



Fot. Autorka

Inauguracja wystawy *Kartografia Warszawy na przestrzeni stuleci*, miała miejsce 8 września 2023 r. Jest to druga wystawa w tym roku pod kierunkiem Beaty Bujnowskiej, kustosa zbiorów kartograficznych Działu Sztuki, Rzemiosł Artystycznych i Kartografii Biblioteki na Koszykowej.

Na wstępie krótka historia tego wspaniałego zbioru. Mapy i atlasy gromadzono w bibliotece od początku jej istnienia. Przez pierwsze dwadzieścia lat napływały wraz z innymi materiałami, przede wszystkim jako dary osób prywatnych, instytucji i wydawców.

W latach 1928-1933 zbiór kartograficzny zaczął się wzbogacać dzięki wpływającemu egzemplarzowi obowiązkowemu. Przed wojną zbiory kartograficzne nie tworzyły samodzielnego działu, ale były częścią Działu Sztuki i Kartografii.

Formalny okres tworzenia tego działu zaczął się od roku 1921. Został on oficjalnie otwarty dla czytelników w 1923 r. Pierwszego kwietnia 1939 r. wielkość zbiorów kartograficznych wynosiła 2712 atlasów i map. Szczególną wagę przywiązywano do kompletowania nowych map i atlasów, ale zbiór zawierał także wiele zabytkowych atlasów i map, jak np. atlasy Orteliusza, Blaeuwa, Delisle'a, D'Anville'a, Homannam Zannoniego, czy mapy Dahnberga, Beauplan'a, Kantera oraz zbiór kilkudziesięciu planów Warszawy, głównie z XIX w. Oprócz map i atlasów gromadzono także encyklopedie i podstawowe dzieła z zakresu geografii, wydawnictwa

dotyczące poszczególnych krajów oraz literaturę podróżniczą. Z pożogi wojennej ocalało zaledwie 50% zbiorów (około 1200 pozycji). Stały się one podstawą nowo tworzącego się samodzielnego Działu Kartografii. Prace porządkowe nad ocalałymi zbiorami rozpoczęto w październiku 1950 r.

Najcenniejszy i największy zespół map, atlasów i książek uzyskano za pośrednictwem Centralnego Zarządu Bibliotek ze zbiorów poniemieckich. 31 grudnia 1951 r. kolekcja liczyła 2790 map i atlasów oraz 1149 książek.

A dziś? Obecnie kartografia wchodzi w skład Działu Sztuki, Rzemiosł Artystycznych i Kartografii, kierowany przez Mariolę Panasewicz. Zbiór obejmuje ponad 16 tys. woluminów o tematyce kartograficznej, geograficznej, turystycznej, historycznej, podróżniczej oraz ponad 23 tys. map i atlasów.

Zanim obejrzymy wszystkie zdjęcia z wystawy krótka historia kartografii warszawskiej. Jej początki, to nieliczne, aczkolwiek wspaniałe prace. Jedne z najbardziej znanych i najstarsze, to:

- plan Warszawy autorstwa I. Hoppego z 1641 r.; Masoviae caput et Regia opracowany w skali około 1:7500;
- plan Warszawy, w opracowaniu Erika Dahlberga z 1655 r.;



Fot. Autorka



- plan M. Pierre Ricaud de Tirregaille'a w skali około 1: 6600 z 1762 r. znany z jego filiacji, czyli planu miasta, który został wydany w 1772 r. przez Giovanniego Antonia Rizzi-Zannoniego razem ze znaną mapą Rzeczypospolitej;

- plan miasta opracowany przez J. G. Lehmana, rytowany przez J. Bacha w skali około 1:11 500 z 1808 r., a wydany w 1809 r.;

- plany Korpusu Inżynierów Wojskowych i jego następców w skali 1:4800 i 1:4200, wydawane z uaktualnieniami w latach 1822-1859;

- mapa Warszawy i okolic wydana przez Kwatermistrzostwo Generalne WP w skali 1:21 000 z 1820 r.;

- plany Lindleyów, opracowane w związku z projektowaniem i budową warszawskich wodociągów i kanalizacji pod oficjalnym kierunkiem Williama Heerleina Lindleya w latach 1883-1915;

- plany Warszawy w skalach 1:2500, 1:10 000 oraz 1:20 000, opracowane przez międzywojenny Zarząd Miejski w m.st. Warszawa.

Wymienione powyżej plany uznawane są za jedno z najważniejszych dawnych opracowań kartograficznych przedstawiających miasto Warszawę. Plan Erika Jönssona Dahlberga doczekał się kilku filiacji. Natomiast najbardziej znanymi są plany G. Bodenhra i A. Coquarta, oba z początku XVIII w. Dorównywały one popularnością drukowanemu dziełu Dahlberga, choćby z uwagi na samą tylko dostępność. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na przedstawiony obraz miasta. Szczegółowa geometria jest u E.J. Dahlberga nieporównywalnie wierniejsza. Jednak jest to obraz Starej Warszawy. Na planie z 1641 r. oglądamy miasto z granicami wałów zygmuntońskich. Pamiętać

(w tym miejscu) jednak należy, że to właśnie plan szwedzki przez długie lata był uznawany za pierwszy zachowany kartograficzny obraz Warszawy.

Pozostając przy wpływie na dalszy rozwój kartografii omawianego miejsca warto podać inny przykład planu i jego filiacji. Plan M. Pierre Ricaud de Tirregaille'a z 1762 r., który miał ogromny wpływ na opracowania następne.

Wśród trzech filiacji planu Tirregaille'a, obok planu le Rougea z 1768 r. i P. Tardieu z 1790 r., najpopularniejszym jest plan G.A.Rizzi Zannoniego, być może bardziej nawet znany niż opracowanie pierwotne Tirregaille'a.

Z czego to może wynikać? Przede wszystkim z poręcznego rozmiaru planu oraz jego walorów estetycznych (występuje często w wersji kolorowanej), a także większego wówczas nakładu wydawniczego. Jednak ta wielkość nakładu nie jest niczym zaskakującym wobec faktu umieszczenia planu Warszawy Zannoniego, jako jednej z kart wieloarkuszowej mapy Rzeczypospolitej z 1772 r. Nie bez znaczenia był również bardzo duży rozmiar drukowanego z czterech płyt dzieła pierwotnego.

W dziejach kartografii warszawskiej znajdują się obiekty kartograficzne niedoceniane. Zaliczyć do nich należy plan J.G. Lehmana z przełomu lat 1808/1809.

W literaturze występuje on, jako Plan Bacha, od nazwiska jego drezdeńskiego rytownika. W literaturze przedmiotu odnajdujemy, że autorem planu jest sam Johann Georg Lehmann, twórca znanej i cenionej w kartografii kreskowej metody prezentacji rzeźby terenu.

Samo autorstwo i jego konsekwencje dla prezentacji ukształtowania powierzchni mogą być powodem nadania planowi wysokiej rangi, ze względu na szczegółowość prezentacji, m.in. dróg z uwzględnieniem niespotykanej dotąd prezentacji rodzaju nawierzchni oraz wyjątkowa, jak na plany Warszawy z tego okresu, precyzja wykonania międzyrytowego rysunku. Mimo swojej wysokiej wartości plan nie doczekał się filiacji. I choć jest perełką, niestety, nie miał wpływu na dalszy rozwój kartograficznych przedstawień miasta.

Dochodzimy do prac Kwatermistrzostwa Generalnego WP oraz prac Korpusu Inżynierów Wojskowych posiadających bezsprzeczne znaczenie w kwestii rozwoju kartografii warszawskiej.

Na docenienie zasługuje fakt, że opracowanie wywarło bardzo znaczący wpływ na rozwój planów Warszawy, edycji komercyjnych już od drugiego ćwierćwiecza XIX w. Pierwszą jego filiacją jest,

niesłusznie wymieniany wśród dzieł pierwszorzędnych, Plan de Varsovie Leonarda Schmidtnera z 1825 r. Porównanie rysunku obu planów wskazuje wyraźnie, że jest to wierna kopia wycinka planu Kwatermistrzostwa obejmującego obszar miasta. Poza tym znajdujemy w nim niespotykane w XIX w. przedstawienie wokół ramki planu rysunków fasad ważniejszych budynków. Było to kompozycyjne odwołanie do dzieł, które nie było w okresie późniejszym stosowane.

Pod kierunkiem Williama Heerleina Lindleya w latach 1883-1915 powstawały dzieła kartografii warszawskiej, w tym tworzył systemy wodno-kanalizacyjne w wielkich miastach Europy. Jest to ponad 30 planów narysowanych lub też wydrukowanych na ponad ośmiu tysiącach arkuszy. Praca ta tworzy przełom w kartografii Warszawy. Chodzi tu zarówno o precyzję i wiarygodność pomiarów, ich szczegółowość treści, ale przede wszystkim o kunszt wykonania graficznego. Jest to dzieło o ponadprzeciętnym znaczeniu, bowiem praca ta miała ogromny wpływ na plany miasta Warszawy powstające w kolejnych latach. Można powiedzieć, że plany lindleyowskie stały się wzorcem dla projektów miasta z okresu dwudziestolecia międzywojennego i pierwszych lat powojennych. Odnosi się to zwłaszcza do trzech opracowań.

Plan Warszawy z 1897 r., a raczej jego drukowana edycja z pierwszych lat XX w. była przez cały wspomniany okres wykorzystywana do opracowywania i wydawania kolejnych edycji urzędowych planów Warszawy. W tym ich „wydania hipotecznego” z lat 1936-1941, a także wydań powojennych map inwentaryzacji zniszczeń Biura Odbudowy Stolicy. Filiacje wydawane w kolejnych latach posiadały wiele wad, w tym najpoważniejszą – były nieaktualniane.

Lindleyowie w swoich planach zaproponowali ciąg skalowy opracowań miejskich. Ten został przejęty przez służby pomiarowe Warszawy wraz ze stosowanymi rozwiązaniami redakcyjnymi i graficznymi. Do najważniejszych należy zaliczyć zarówno lindleyowski plan sytuacyjny w skali 1:10 000 oraz 1:25 000. Na szczególną uwagę zasługuje także projekt w skali 1:25 000, który z czasem został zastąpiony wygodniejszym w użyciu planem

w skali 1:20 000. Ciekawie przedstawiano miasto. Zasadniczą, główną treść planu tworzyła opisana sieć ulic, tereny zielone, a także wybrane ważniejsze budynki. Takie opracowanie pojawiało się na wielu planach już w pierwszym połowie XIX w. Występował tam jednak mniejszy stopień generalizacji niż zaproponowany przez Lindleyów.

Do najpopularniejszych następców lindleyowskiego planu 1:25 000 należą plany międzywojennej Warszawy, wśród nich wysuwa się ten z 1935 r. Jest to dzieło bardzo charakterystyczne. Jego opracowanie urzędowe obdarzone zostało dużym zaufaniem, które było wykorzystywane jako źródło kartograficzne do badania i prezentacji dziejów miasta przez następne kilkadziesiąt lat, choć posiadał kilka mankamentów związanych z jego aktualnością.

Dzisiaj wszystkie zbiory kartograficzne udostępniane są w Czytelnii Sztuki i Kartografii. Wiele spośród nich, należące do cimeliów zbiorów specjalnych są zdigitalizowane i można je oglądać na stronie Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej. Prace nad digitalizacją zbiorów trwają.

Kilka słów o wystawie.

Wystawa złożona była ze zbiorów kartograficznych Działu Sztuki, Rzemiosł Artystycznych i Kartografii. Po selekcji do wystawy, wybrane zbiory umieszczono w systemie wystawienniczym, kolejno w pięknych, stylowych ramach oraz na wielkoformatowych naklejkach, którymi ozdobiono ściany. Przygotowano kilka atrakcji dla zwiedzających. Można było m.in. ułożyć puzzle według mapy Warszawy z 1831 r. czy też zostawić pinezkę („moje miejsce”) na planie miasta stołecznego Warszawy w formacie 2000 x 3000 cm. Odpocząć na przygotowanych poduchach, fotelu czy krzesłach. Były też codziennie pyszne jabłka, a wszystko to w otoczeniu map stolicy od XVII w. do czasów nam obecnych, przy muzyce, gdzie główną bohaterką było Nasze Miasto.

Zapraszamy na kolejną wystawę kartograficzną już w listopadzie!

BEATA BUJNOWSKA

## POSTAKTUALIA

Mam wrażenie, że Wydawnictwo Uniwersytetu w Oksfordzie – w skrócie OUP – jeśli nie jest najlepsze na świecie, to w każdym razie mieści się w ścisłej czołówce edytorskiej globu. Utwierdza mnie w tym przeświadczeniu wieloletnie czytanie edycji OUP, nie dosyć że licznych i w zasadzie bez luk tematycznych, to jeszcze nieodmiennie na najwyższym poziomie intelektualnym, naukowym i merytorycznym. Wydawcy potrafią nakłonić do współpracy ekspertów z całego świata.

Sz szczególnie do serca przypadła mi – drobnych rozmiarów seria *A very short introduction* – do której w roli autorów wydawcy zaprosili właśnie wybitnych znawców wszelkich możliwych dyscyplin naukowych. I od 1995 r. uzbierało się już ponad 650 tomów w 45 językach, w tym co istotne: również po polsku. Muszę powiedzieć, że cała ta seria jest sama w sobie wartościową biblioteką. A końca nie widać.

Gdyby to kogoś interesowało, to skrócony adres internetowy jest taki: OUP *A very short introduction*. Niektóre tytuły – nie tylko bibliologiczne – tego wydawnictwa sygnalizowałem w „Przeglądzie Bibliotecznym”. Ale prawie wszystkie są warte uwagi.

JACEK WOJCIECHOWSKI

## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez  
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich  
we współpracy z Biblioteką Publiczną  
m.st. Warszawy – Biblioteką Główną  
Województwa Mazowieckiego

### Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),  
Sylvia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,  
Małgorzata JEZIEBSKA, Mirosława MAJEWSKA,  
Bożena WINIARSKA

### Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFANČZYK  
tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,  
e.stefanczyk@onet.pl

### Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA  
tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl

### Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ  
tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl

### Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

### Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

### Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

### Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

„Bibliotekarz” – [www.wydawnictwo.sbp.pl](http://www.wydawnictwo.sbp.pl)  
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania  
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe  
i Edukacyjne Stowarzyszenia  
Bibliotekarzy Polskich  
00-335 Warszawa,  
ul. Konopczyńskiego 5/7,  
tel. 22 827-52-96  
[www.wydawnictwo.sbp.pl](http://www.wydawnictwo.sbp.pl)

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP  
ds. wydawnictw  
tel. 784 698 446, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.  
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: KRM Druk Sp. z o.o., Sp.k.  
[www.krmdruk.com](http://www.krmdruk.com)

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

## WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie  
i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt  
prenumeraty rocznej w 2023 r. to **258 zł**. Zamówienia  
na czasopismo można składać w ciągu całego roku,  
od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem [www.wydawnictwo.sbp.pl](http://www.wydawnictwo.sbp.pl),
- e-mailem na adres: [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl),
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Budynek F, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy  
proponujemy następujące rabaty:

- 2-9 egzemplarzy – 20%,
- 10 i więcej egzemplarzy – 30%.

„Bibliotekarz” jest dostępny online w Archiwum  
Cyfrowym SBP pod adresem [www.ac.sbp.pl](http://www.ac.sbp.pl)

## WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP ([wydawnictwo@sbp.pl](mailto:wydawnictwo@sbp.pl)) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: [e.stefanczyk@sbp.pl](mailto:e.stefanczyk@sbp.pl). Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Bibliotekarza”.

# Jak IBUK Libra wspiera Twoją bibliotekę?

- zapewnia prosty sposób na budowę zasobów elektronicznych
- umożliwia analizowanie danych dotyczących wykorzystania zasobów
- zwiększa liczbę potencjalnych użytkowników biblioteki (publikacje elektroniczne dostępne z dowolnego miejsca o każdej porze)
- spełnia wymagania osób ze specjalnymi potrzebami (certyfikat WCAG)
- nie angażuje pracowników biblioteki w proces wypożyczania
- zapewnia pomoc naszych ekspertów (techniczną, szkoleniową oraz wspierającą w procesie wyboru oferty)
- platforma dostosowana do potrzeb dzisiejszej nauki i pracy badawczej opartej o komunikację online
- daje wybór spośród ponad 51 tys. publikacji prawie 400 wydawców



Szczegóły sprawdź na  
[libra.ibuk.pl/oferta-dla-bibliotek](http://libra.ibuk.pl/oferta-dla-bibliotek)



Pobierz Przewodnik  
użytkownika ze strony  
[libra.ibuk.pl/pomoc](http://libra.ibuk.pl/pomoc)



Wejdź na  
[facebook.com/PWNNauka](https://facebook.com/PWNNauka)  
i dodaj do obserwowanych



**Centrum obsługi klienta biznesowego**  
+48 22 695 44 27  
Czynne od poniedziałku do piątku  
w godzinach od 8:00 do 16:00



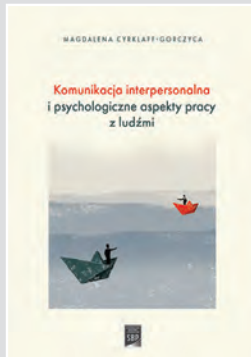
**E-mail**  
[kontakt@libra.ibuk.pl](mailto:kontakt@libra.ibuk.pl)



**libra.ibuk.pl**



WYDAWNICTWO NAUKOWE I EDUKACYJNE  
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
PROONUJE



Zapraszamy do sklepu ([wydawnictwo.sbp.pl](http://wydawnictwo.sbp.pl) ; [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl))